

W drodze do amerykańskiej strefy okupacyjnej Ścigane bandy UPA niepokoją Czechosłowację

Bandy UPA, niepokojące od pierwszych dni niepodległości południowo-wschodnie ziemie Rzeczypospolitej, zostały w znacznej części wyniszczone przez oddziały Wojska Polskiego, a niedobitki przyciśnięto do granicy. Ostatnio depesze doniosły kilkakrotnie, iż większe i mniejsze grupy bandytów z UPA przekroczyły granicę polsko-czechosłowacką w rejonach górskich i, znacząc swą drogę rabunkiem i zbrodnią, kierują się przez terytorium czechosłowackie ku zachodowi z zamiarem przedostania się do amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, gdzie prawdopodobnie liczą na schronienie.

Bratysława (obsł. wł.). W związku z ożywieniem się działalności ukraińskich faszystów, którzy przedarłszy się przez granicę polsko-słowacką, wtargnęli na terytorium Słowacji, rabując mienie i niszcząc domostwa ludności słowackiej, został wydany dekret w sprawie mobilizacji uczestników walki partyzanckiej przeciw Niemcom w celu skoncentrowania wszelkich wysiłków dla zlikwidowania faszystowskich grup ukraińskich.

Od pewnego czasu prasa czechosłowacka ogłasza wiadomości o przekraczaniu przez uzbrojone oddziały terytorystyczne granicy polsko-czechosłowackiej, a w ostatnich dniach podała informacje o posunięciu się grup napastniczych do centralnych części Słowacji, a następnie do Moraw. Władze policyjne w Brnie ogłosiły, że w rejonie tego miasta ukazały się pierwsze grupy bandytów, wśród których znajdowali się również wiasowcy, ss-mani i inne przestępcze elementy. Ogłoszony komunikat oficjalny stwierdza, że bandyci w

mniejszych lub większych grupach starają się dotrzeć do amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec.

W ostatnich dniach doszło do zaciętej walki pomiędzy oddziałami bandytów, wyposażonych, według doniesień

oficjalnych czeskiej agencji prasowej w doskonałą broń nowoczesną, a policją czechosłowacką w jednej z wiossek w rejonie między Brnem a Hodoninem. Bandyci zostali rozbici, przy czym pewna liczba wycofała się do pobliskich lasów. Czechosłowackie oddziały wojskowe kontynuują akcję oczyszczania rejonów, w których znajdują się oddziały bandytów faszystowskich. (pf)

Cele de Gaulle'a Nowa frakcja w parlamencie francuskim

Paryż (PAP). 55 posłów do francuskiego Zgromadzenia Narodowego, należących do centrum i partii prawicowych, utworzyło tzw. grupę międzypartyjną. Jakkolwiek grupa ta nie podaje się oficjalnie za organizację, popierającą gen. de Gaulle'a, to jednak program jej i nazwiska przywódców nie pozostawiają wątpliwości co do natury i znaczenia faktu powstania tego ugrupowania. Na czele grupy stoi komitet, którego przewodniczącym jest Paul Giacobbi, b. minister w rządzie de Gaulle'a.

Paryż (PAP). W paryskich kołach politycznych zwraca się uwagę na okoliczność, że grupa de Gaulle'a de facto istniała już od dawna. W skład jej wchodził członkowie partii prawicowych oraz centrum. Zwolennicy de Gaulle'a w Zgromadzeniu Naro-

dowym od dawna już utrzymywali bliski kontakt z sobą, lecz ostatnio dopiero postanowili solidować się. Podali oni również do wiadomości, że partia de Gaulle'a weźmie udział w najbliższych wyborach municypalnych. Jest rzeczą charakterystyczną, że grupa parlamentarna zwolenników

de Gaulle'a ukonstytuowała się podczas debaty nad statutem Algieru. W kołach politycznych uważa się, że de Gaulle pragnie w ten sposób doprowadzić do rozłamu wśród socjalistów, wśród których znajduje się podobno drobna grupa zwolenników de Gaulle'a.



Kobieta ministrem w Szwecji

P. Karin Kock jest pierwszą kobietą ministrem w Szwecji. Zdjęcie nasze przedstawia moment przyjęcia min. Karin Kock przez króla szwedzkiego, Gustawa.

Foto SAP.

Związek Radziecki protestuje przeciw konferencji trzech mocarstw w Londynie

Londyn (PAP). Dnia 21 sierpnia rzecznik Foreign Office stwierdził, że ze Związku Radzieckiego wpłynęła nota, protestująca przeciwko rozmowom trzech mocarstw w sprawie poziomu przemysłu niemieckiego i przyszłości Zagłębia Ruhry. Jak podkreśla agencja Reuters, londyńskie koła dyplomatyczne uważają, że doniosły wpływ, jaki z pewnością wywrze nota radziecka na narady trzech mo-

carstw, może wyrazić się w tym, że delegaci Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, rozpoczynając piątkowe rozmowy, będą musieli zająć się jako jednym z pierwszych problemów kwestią, czy nie należy wstrzymać się z całokształtem ich akcji do listopada.

Agencja Reutersa zaznacza następnie, że nota radziecka otrzymana w Londynie wyraża poglądy, że kwestię poziomu przemysłu niemieckiego i przyszłości Zagłębia Ruhry należy rozstrzygnąć jedynie drogą rozmów czterech mocarstw. W praktyce — dodaje agencja Reutersa — oznaczałoby to, że dyskusję trzeba będzie prawdopodobnie odroczyć do zebrań Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie w listopadzie br.

Waszyngton (PAP). Podano tu oficjalnie do wiadomości, że Związek Radziecki protestuje

przeciwko rozmowom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie poziomu przemysłu niemieckiego, które mają rozpocząć się w piątek w Londynie. Związek Radziecki oświadczył, że zebranie to jest sprzeczne z uchwałami poczdamskimi.

Londyn (PAP). Zastanawiając się nad kwestią, jakie stanowisko zajmie Francja wobec protestu ZSRR w Londynie i Waszyngtonie przeciwko londyńskim rozmowom Trzech, na temat poziomu przemysłu niemieckiego, agencja Reutersa cytuje doniesienia z Paryża, z których wynika, że uważa się tam, iż wszelkie decyzje w sprawie przyszłego poziomu przemysłu niemieckiego uzgodnione na konferencji londyńskiej, będą miały charakter próbny do czasu prze-

dyskutowania ich przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw.

Pesymistyczna ocena

Waszyngton (PAP). Jak twierdzą w kołach poinformowanych, zarówno amerykańscy, jak i angielscy uczestnicy rokowań w sprawie zmian warunków pożyczki dla Wielkiej Brytanii, wyrażają coraz większy pesymizm co do wyników tych rozmów.

Depesza Prez. RP do górników

Na ręce prezesa Zarz. Gł. Centr. Zw. Zaw. Górników, Szczesniaka, wpłynęła depesza następującej treści:

„Pozdrawiam serdecznie górników polskich i wszystkich pracowników przemysłu węglowego w związku z ich osiągnięciami przy wykonaniu zadań produkcyjnych: 1. przekroczeniem w miesiącu lipcu cyfry powojennego wydobycia węgla kamiennego 100 milionów ton; 2. przekroczeniem cyfry miesięcznego wydobycia węgla 5 milionów ton; 3. pomyslnym wykonaniem z nadwyżką państwowego planu produkcji węglowej.

Dziękuję gorąco robotnikom i pracownikom przemysłu węglowego za ich mozolną i ofiarną pracę, którą cały naród polski oceni jako potężny wkład w odbudowę pomysłowości i dobrobytu Rzeczypospolitej.

(—) Bolesław Bierut

Przeciw sugestiom USA

Różnice zdań w Petropolis

Nowy Jork (PAP). Jak donoszą z Rio de Janeiro, konferencja panamerykańska wykazuje szereg poważnych różnic między pozycją delegacji USA a stanowiskiem delegacji pozostałych krajów amerykańskich. Delegacja Stanów Zjednoczonych sugeruje uczestnikom konferencji skupienie całej uwagi na kwestii sojuszu wojennego, ignorując zupełnie inne zagadnienia. Przedstawiciel USA zaproponował ostatnio, ażeby konferencja natychmiast omówiła sprawę utworzenia „organu wojskowego półkuli południowej”. Propozycja ta natrafia jednak na sprzeciw większości uczestników konferencji.

Delegaci Argentyny, Meksyku, Kuby, Boliwii, Chile i Urugwaju oświadczyli, iż w pierwszym rzędzie należy omówić zagadnienia ekonomiczne. Delegat Kuby wystąpił z żądaniem omówienia sprawy agresji ekonomicznej, która — jego zdaniem — jest tak samo niebezpieczna, jak inwazja wojenna. Przedstawiciel Boliwii domaga się zapewnienia rozwoju przemysłu krajów południowo-amerykańskich. Minister spraw zagranicznych Argentyny oświadczył, że kraje amerykańskie winny przede wszystkim troszczyć się o utrwalenie pokoju.

Nowy Jork (PAP). Z Petropolis donoszą, że członek delegacji USA, senator Vandenberg, niezadowolony z wolnego przebiegu konferencji międzyamerykańskiej, wypowiedział się przeciwko dłuższym dyskusjom na temat zna-

czenia słów „agresja” i „groźba agresji” (chodziło mu niewątpliwie o stanowisko tych państw południowo-amerykańskich, które chcą wprowadzić pojęcie „agresji ekonomicznej”) i zaproponował

ze swej strony następującą lakoniczną definicję: „Wszelki atak, któregośkolwiek państwa na którekolwiek państwo amerykańskie, stanowi atak na wszystkie państwa amerykańskie”.

Ósmy dzień procesu Niepokólczyckiego i tow.

Dolary w szpiegowskiej robocie

Kraków. (tel. wł.). W ósmym dniu rozprawy zeznaje oskarżony Kabał, sekretarz komitetu wojewódzkiego PSL w Krakowie. Oskarżony przyznaje się do winy i do zarzucanych mu czynów, wypierając się natomiast udziału w robocie szpiegowskiej.

Pracę polityczną w Komitecie wojewódzkim PSL Kabał podjął na wiosnę 1946 r. Od czerwca 1946 r. był już pierwszym sekretarzem KW PSL w Krakowie.

W maju 1946 r. — opowiada osk. Kabał — członek stronnictwa, Stanisław Sapeta, przyniósł do lokalu PSL paczkę materiałów, pochodzących z podziemia, i dał je Kabałowi. Oskarżony Kabał materiały te po przeczytaniu oddał Mierzwie. Kabał zwrócił się później do Sapety z prośbą o dalsze dostarczanie podobnych materiałów. Następnym razem Sapeta przyniósł oskarżonemu znaczne ilości literatury, kilkadziesiąt stron — mówi oskarżony. Materiały te traktowały o partiach politycznych oraz zawierały in-

formacje o działalności administracji i urzędów, a także wiadomości gospodarcze. Również i te materiały oskarżony przekazał Mierzwie. Oskarżony twierdzi, że po przestudiowaniu zarówno przez niego samego, jak i przez Mierzwę, materiały te wracały do Sapety.

Zakażeni negacją

W dalszym ciągu wyjaśnień Kabał stwierdza, że popełnienie przez niego przestępstwa przyjmowania, czytania i oddawania innym osobom materiałów, pochodzących z wywiadu podziemia, miało swe podłoże w tym, że wola jego była osłabiona przez „zarażenie” się osadem negacji do rzeczywistości polskiej, który był charakterystyczny dla kół PSL i ludzi, wśród których pracował.

Następnie przewodniczący Sądu udziela głosu prokuratorowi, który zadaje szereg pytań, zmierzających do wyjaśnienia niezgodności zeznań osk. Kabata z jego ze-

znaniem w czasie śledztwa. Oskarżony Kabał tłumaczy się, że początkowo świadomie składał fałszywe zeznania.

Prokurator: Czy oskarżony po przestudiowaniu materiału zorientował się, jaki jest stosunek podziemia do rzeczywistości polskiej? Oskarżony: Tak, wrogi do partii zablokowanych.

Prokurator odczytuje fragment omawianego sprawozdania, mówiący o nadziejach, jakie koła WIN wiązały ze zwycięstwem PSL w wyborach.

Prokurator: Co uderzyło oskarżonego w przeczytanym wyjątku?

Oskarżony (z namysłem): Liczenie na PSL.

Prokurator: Czy oskarżony nie odniósł wrażenia, że to jest prasa PSL-owska? Czy oskarżony nie pomyślał sobie o tych, co tę prasę redagowali — „nasi chłopcy”?

Oskarżony milczy.

Prokurator: Oskarżonego tak interesowały te materiały, że aż chciał za nie płacić Sapecie?

Oskarżony: Sapeta robił mi wymówki, że przetrzymuję materiały, wobec czego powiedziałem mu, żeby je dał do przepięcia, a ja pokryję koszty.

Prokurator: Oskarżony słyszał o morderstwach popełnionych przez podziemie?

Oskarżony: Tak.

Prokurator: Czy Mierzwa w rozmowach z oskarżonym podczas przekazywania mu materiałów WIN nie mówił o artykułach Buczka, wskazujących na konieczność odcięcia się PSL od podziemia?

Oskarżony: Nie.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Apel rządu — Zobowiązania rolników i górników Anglia walczy z kryzysem

London (SAP). Prasa londyńska w porannym wydaniu podała wielkimi literami — na czołowych miejscach — wiadomość o zamierzeniu wymiany (konwersji) funtów szterlingów na dolary.

Prasa podkreśla nieuniknioną konieczność, zatamowania odstraszającego odpywu dolara, zagrażającego katastrofą finansową W. Brytanii.

Organ Partii Pracy „Daily Herald” nie ukrywa, że jedną z natychmiastowych konsekwencji ostatniego zarządzenia Ministerstwa Skarbu będzie przypuszczalnie zmniejszenie racji żywnościowych.

London (ob. wł.). W czwartek minister rolnictwa Williams ujawnił plan, zmierzający do opamiętania kryzysu gospodarczego. Plan ten przewiduje m. in. zwiększenie produkcji środków żywnościowych o przeszło 50 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym. Głównym celem zamierzeń rządu brytyjskiego jest 50 proc. pokrycie zapotrzebowania środków żywnościowych z własnych źródeł.

W tym celu rząd zwrócił się już ostatnio do farmerów brytyjskich z apelem o skoncentrowanie swych wysiłków w kierunku wzmocnienia produkcji tych towarów, za które płaci się dolarami, a więc przede wszystkim mięsa wieprzowego, jaj, wołowiny, baraniny, mąki i nasion oleistych.

Powierzchnia uprawna roli zwiększona będzie w przyszłym roku o dalsze 200 tysięcy ha w porównaniu z rokiem bieżącym. Rekrutacja cudzoziemców do pracy na roli będzie wzmocniona tak, iż w przyszłym roku osiągnie poziom trzykrotnie wyższy od obecnego. Niemniej jednak min. Williams przyznał, że Wielka Brytania będzie musiała mimo to importować znaczne zapasy żywności.

London (obsl. wł.). Rolnicy brytyjscy oświadczyli, iż popierać będą w pełni plan rządowy, zmierzający do złagodzenia kryzysu gospodarczego. Udzielili oni zapewnienia, iż do r. 1952 zwiększą produkcję ziemiopłodów o przeciętnie 50 proc. stanu obec-

nego. W myśl planu rządowego specjalny nacisk położony będzie na zwiększenie produkcji takich artykułów żywnościowych, za których import płaciła W. Brytania dotychczas w dolarach. Produkcja pszenicy podwyższona ma być o 60 proc., produkcja mięsa o 10 procent.

W zamian za to rząd zapewni farmerom brytyjskim rynki zbytu, stałe ceny oraz udzielać im będzie premii produkcyjnych. W następnych dwóch latach robotnicy rolni zwolnieni będą od peł-

nienia służby wojskowej. W kołach rządowych rozważany jest obecnie projekt dwukrotnego zwiększenia liczby zatrudnionych w rolnictwie osób przez rekrutację cudzoziemców.

Również i górnicy brytyjscy wyrazili gotowość współpracy z rządem w kierunku podwyższenia wydobycia węgla. Jak dotychczas nie osiągnięto jednak porozumienia w sprawie godzin nadliczbowych. Problem ten poruszony będzie na zebraniu przedstawicieli rządu i związku górników.

Przepelnione więzienia w Hiszpanii gen. Franco

London (PAP). Według informacji, ogłoszonych przez baskijskie biuro informacyjne w Londynie, w Hiszpanii frankistów składowane są obecnie w więzieniach z powodów politycznych 114.970 osób. Hiszpańska „gwardia cywilna” liczy obecnie przeszło 100 tysięcy żołnierzy, czyli o 30 tysięcy więcej niż za czasów republiki. Tajna policja składa się z 7.028 osób czyli o 4 tysiące więcej niż w 1936 roku. Ponadto „Falanga” utrzymuje swoją własną policję prywatną, znaną ze szczególnego okrucieństwa. Cały ten system represji kosztuje Franco 4 miliardy 200 milionów peset. Policja frankistowska w Bar-

celonie przygotowuje obecnie listę „elementów syndykalistycznych, republikańskich i monarchistycznych”, by stworzyć sobie pretekst do masowych aresztowań czynników antyfrankistowskich, które — według oficjalnych oświadczeń — „knują spisek przeciwko rządowi”.

Pomoc kanadyjska dla Polski

Warszawa (PAP). Zjednoczony Komitet Pomocy Polsce w Kanadzie organizuje 4-miesięczną zbiórkę na rzecz Polski pod hasłem „Milion dolarów dla Polski”. Uroczyste rozpoczęcie akcji pomocy i przyjmowanie darów pieniężnych rozpocznie się w Kanadzie dnia 19 września br.

Skrót telegraficzny

London (PAP). Jak donoszą z Karahi, podczas zaburzeń, które miały ostatnio miejsce w Beludżistanie, zostało zabitych 50 osób oraz ciężko rannych — 40 osób.

Sztokholm (PAP). Na skutek wstrzymania konwersji szterlinga, Szwecja zawiesiła wszystkie zakupy szterlingowe.

Moskwa (PAP). W Moskwie znajduje się obecnie delegacja kobiet włoskich, która zapoznaje się z działalnością instytucji wychowawczych oraz życiem kobiet radzieckich.

Kopenhaga (PAP). Ostatnio aresztowano kilku rybaków duńskich, w związku z aferą ucieczki szeregu hitlerowców z Niemiec do Szwecji. Policja duńska i szwedzka przeszukuje wybrzeże. Jako podejrzaną o ułatwienie ucieczki hitlerowców, aresztowana została słynna pływaczka duńska Jenny Kammer.

Paryż (PAP). Agencja France Presse notuje jako curiosum „przewodnik” znanego wroźbiarza japońskiego Kakuo Tomioka, który oświadczył, że „Mac Arthur będzie prezydentem Stanów Zjednoczonych w roku 1949. Następnie wroźbiarz porównał Mac Arthura z Gandhim, dodając: „Gandhi wypełnił już swą misję, ale Mac Arthur ma do wypełnienia dla świata najchlubniejszą zadanie”.

Norymberga (PAP). Po skierowaniu próby o łaskę do generała Clay'a, obrońcy skazanych ostatnio na śmierć i różne kary więzienia 16 hitlerowskich lekarzy-morderców, wystosowali wniosek o rewizję procesu do Sądu Najwyższego USA w Waszyngtonie.

Na odcinku włókienniczym trudności będą pokonane

Lódź (PAP). W siedzibie Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego w Łodzi odbyła się w dniu 20 bm. konferencja dla prasy z całej Polski, na której zastępca gen. dyr. OZPWL inż. Cz. Babiński, zapoznał zebranych z aktualną sytuacją naszego przemysłu włókienniczego.

Pierwsze półrocze br. zamknięte zostało niedoborem w zakresie produkcji przemysłu bawełnianego i wełnianego (0,7% w wełnie i 2% w bawelnie). W innych branżach przemysłu włókienniczego półroczny plan produkcyjny wykonany został w 100%, wzgl. przekroczony. Ze względu na ważność tej produkcji poczynione zostały kroki, które pozwolą w drugim półroczu wyrównać niedobór okresu minionego. Przede wszystkim zabezpieczono bazę surowcową przed możliwością powtórnego braku surowców, co miało miejsce podczas ostatniej zimy. W magazynach zgromadzono 17.694 tony bawełny, a zapewniłoby jednocześnie stały dopływ nowych partii surowca pozwoli na stworzenie minimum 2-miesięcznego zapasu. W ramach umowy ze Zw. Radzieckim zabezpieczona jest terminowa dostawa 50 tys. ton bawełny w okresowych transzach do czerwca 1948 r.

Fabryki podzielono w poszczególne branżach na trzy zasadnicze grupy: a) fabryki, które wykonały plan ze znaczną nadwyż-

ką; b) fabryki, które wykonały plan w 100%, lecz mogą produkcję swą jeszcze podwyższyć; c) fabryki, które planu nie wykonały. W fabrykach drugiej i trzeciej grupy przeprowadzona będzie ścisła kontrola przyczyn powodujących niewykonanie planu w miesiącach, w których nie istniały trudności surowcowe. Zbadana będzie przede wszystkim organizacja pracy i stan parku maszynowego.

W celu podniesienia do maksymalnych granic plac robotniczych postanowiono zwrócić specjalną uwagę na zwiększenie norm obsługi maszyn, co z kolei pozwoli na całkowite wykorzystanie zdolnego do produkcji, a bezczynnego na razie ze względu na brak sił fachowych, parku maszynowego.

W dalszym ciągu konferencji dyr. Babiński poruszył sprawę zdewastowanego w czasie okupacji parku maszynowego. Ze względu na to, że większość maszyn i części zamienne do nich sprowadzane są z zagranicy, w okresie

powojennym powstały wielkie trudności w tej dziedzinie.

W celu stwierdzenia rozmiarów potrzeb i dokładnego stanu parku maszyn i urządzeń, sporządzony został wykaz maszyn: a) w stanie b. dobrym, względnie dobrym, b) w stanie wymagającym remontu i c) w stanie kwalifikującym je na usunięcie z fabryk.

Dla zabezpieczenia możliwości remontu maszyn i produkcji części zamiennych CZPWL otrzyma z dniem 1 stycznia 1948 r. pod zarząd szereg fabryk metalowych, które staną się bazą reparacyjną i bazą dla produkcji części zamiennych dla parku maszynowego przemysłu włókienniczego. Fabryki te otrzymają w 1948 r. 800 obrabiarek, a w latach następnych — po 600 obrabiarek rocznie. Kredyt inwestycyjny na stworzenie tych baz wyniesie w roku 1948 — 7.500 milionów zł. Zrealizowanie tego programu pozwoli na całkowite wykonanie 3-letniego planu inwestycyjnego i produkcyjnego przemysłu włókienniczego — stwierdza na zakończenie konferencji inż. Babiński.

Korzyści wymiany towarowej polsko-francuskiej

Warszawa (PAP). Nawiązując do podpisanego w Paryżu w dniu 20 sierpnia br. układu handlowego polsko-francuskiego, redaktor gospodarczy PAP uzyskał szereg danych statystycznych dotyczących wymiany towarowej z Francją w okresie styczeń-czerwiec 1947 r.

Ogółem przywieźliśmy z Francji towarów wartości ok. 362 milionów zł. Główną pozycją przywózową były korzenie, jak pieprz, cynamon i wanilia o wartości 103,4 mln. zł; następnie sprowadziliśmy za 88 milionów zł samochodów i ich części; samolotów zakupiliśmy za kwotę około 12 milionów zł, taśm transportowych za 45,4 mln. zł, szmat za 42,7 mln. zł i zwierząt żywych za 22,3 mln. zł. Ponadto przywieźliśmy z Francji fosforyty, saletrę potasową.

Lista towarów wywiezionych z Polski obejmuje przede wszystkim węgiel i koks o wartości 151,1 mln. zł, następnie przedzę z jedwabiu szlucznego wartości 17,7 mln. zł oraz tkaniny bawełniane o wartości z górą 10 milionów zł. Ogółem wywóz nasz do Francji w ub. półroczu wyrażał się kwotą 178,9 mln. zł.

Nowy rekord lotniczy

Nowy Jork (PAP). Z Los Angeles donoszą, że oficer rezerwy marynarki USA Turner Caldwell, na samolocie o napędzie odrzutowym (D 538) ustanowił nowy rekord szybkości, a mianowicie 1,063 km na godzinę. Poprzedni rekord ustalony w lipcu br. wynosił 1,039 km na godzinę. Samolot „D 538” jest nowym aparatem marynarki amerykańskiej zbudowanym z aluminium o rozpiętości skrzydeł 8 m i długości 11 m.

Ciekawa rozprawa w sądzie krakowskim Tajemnica 5-milionowego majątku

Kraków. (SAP). Przed sądem karnym stanął 63-letni Karol Niepok, znany inżynier architekt i budowniczy szeregu portów za granicą i portu gdyńskiego, oskarżony o wpisanie się na listę narodowości niemieckiej. Prowadził on również własne przedsiębiorstwo budowlane „Gryf” w Warszawie do którego należał hr. Roniker i inni. Podczas okupacji przeniósł firmę do Lwowa, a potem do Krakowa, gdzie istniała jako firma „Niepok i Ebel”.

W czasie rozprawy Niepok nie przyznał się do winy i stwierdza, że córka jego wysłała zamąż za Ebla, Niemca wbrew jego woli i dopiero na błagania syna Niepok ten przyjął go do firmy jako współnika. Pierwszy ze świadków zeznał szofer Niepok Karol Sutowski, który stwierdza, że

Niepok miał polską kennkarte, podczas okupacji wyratował wielu ludzi zarówno Polaków jak Żydów od śmierci przez zatrudnienie w swoim przedsiębiorstwie jak i wydawanie fałszywych „ausweisów”. Wyciągnął z obozów śmierci kilkunastu wybitnych Polaków, a 25 robotników skazanych za sabotaż na karę śmierci w Prusach, oswoił i upewniając Niemców, że on sam poinformował robotników jakoby w Święto Bożego Ciała mogli nie pracować. Wielką sensacją budziło oświadczenie świadka Sutowskiego, że pięciomilionowy majątek oskarżonego pozostawiony w jego mieszkaniu w Krakowie został po aresztowaniu Niepok rozgrabiony. Rozprawa trwa.

Miliard dolarów za pola naftowe na Bliskim Wschodzie

Bartlesville (SAP). W stanie Oklahoma przedsiębiorstwo naftowe „American In-

dependent Oil Comp.” domosi o postępek rokowań handlowych, które mają na celu nabycie przez AIOC terenów naftowych na Bliskim Wschodzie. Tereny te znajdują się w strefie neutralnej pomiędzy Arabią Saudyjską a Kuwait, nad zatoką Perską.

Przystąpienie do nowo tworzącego się towarzystwa eksploracji ropy naftowej 11 przedsiębiorstw naftowych, z łączną sumą kapitału miliard dolarów.

Tragedia żydowskich emigrantów Drakońska decyzja władz brytyjskich

London (PAP). Agencja Żydowska w Londynie ogłosiła apel nielegalnych emigrantów żydowskich ze statku brytyjskiego „Ocean Vigour”, zakotwiczonego w Port de Bouc, do komisji palestyńskiej ONZ, która opracowuje obecnie w Genewie swe sprawozdanie. W apelu tym imigranci żydowscy proszą komisję o zba-

danie potwornych i antyhumanitarnych warunków, w jakich przebywają na statku oraz o interwencję „dopóki nie będzie za późno”. Imigranci żydowscy grożą ponownym strajkiem głodowym jeśli ich dotychczasowa sytuacja nie ulegnie wkrótce zmianie na lepsze.

Kopia powyższego listu została przesłana Trygve Lie.

London (PAP). Władze brytyjskie zawiadomiły Agencję Żydowską, że nielegalni imigranci żydowscy, którzy znajdują się na pokładach trzech statków brytyjskich w Port de Bouc, zostaną przewiezieni do Hamburga, jeśli nie zejda na ląd we Francji najpóźniej w piątek do godz. 17.

Jerozolima (PAP). Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, że jest mało prawdopodobne, by Agencja Żydowska przyjęła propozycję władz brytyjskich w sprawie delegowania przedstawiciela Agencji do imigrantów żydowskich znajdujących się w Port de Bouc. Nazywając decyzję brytyjską „zbrodnią przeciwko ludzkości”, rzecznik dodał, że stanowisko to zgadza się z obecną polityką Wielkiej Brytanii i mogłoby się zmienić dopiero wraz z kompletną zmianą tej polityki.

London (PAP). Rzecznik Foreign Office, komentując zarządzenie rządu w sprawie brytyjskiej strefy okupacyjnej nielegalnych imigrantów żydowskich,

którzy nie zechcą wylądować w Port de Bouc, gdzie znajdują się obecnie ich okręty, oświadczył, że w Hamburgu Żydów nie pozwolili się pozostać na ich pokładach. Zaznaczył on jednak, iż imigranci nie zostaną internowani i będą mieli swobodę ruchów.

Jerozolima (PAP). Wiadomość z Londynu według której imigranci ze statku „Exodus” mogą być odesłani do Hamburga, gdyby odmówili ostatecznie wylądowania we Francji, określono w tutejszej prasie żydowskiej jako „najgorsze z możliwych rozwiązań”. Pod tytułem „Zbrodnia hamburska”, dziennik „Palestine Post” pisze: „Wiadomość ta nie jest niestety niespodzianką. Bevin zmusza obecnie żołnierzy brytyjskich do wykonania haniebnego zadania. Decyzja małodusznego rządu polniła Wielką Brytanię”.

Gen. Taylor dziękuje za odznaczenie

Warszawa (PAP). Minister Sprawiedliwości, Henryk Świątkowski, otrzymał list od szefa Rady dla przestępstw wojennych, generała Telforda Taylora. List zawiera wyrazy podziękowania dla Rządu Polskiego za przyznanie orderu Polonia Restituta. General Taylor pisze, iż poczuł się głęboko wzruszony otrzymaniem tego orderu, który uważa za symbol harmonijnej współpracy na polu wspólnych zainteresowań.

Na święto Rumunii

23 sierpnia — to rocznica demokratycznego przewrotu w Rumunii, ściśle: trzecia rocznica. Sierpień r. 1944 przeżywała Rumunia w ogromnym napięciu. Sytuacja była tego rodzaju, że z jednej strony wojska rumuńskie walczyły przeciwko aliancom pod sztandarami z hakenkreuzem, walczyły ze świadomością czekającej je zguby, a z drugiej strony w społeczeństwie coraz śmielej i coraz mocniej odczytywano się głosy patriotów — demokratów, zsynchronizowane z głosami bojowników o demokrację we wszystkich innych krajach okupowanych przez hitlerizm, względnie ulegających wpływowi Berlina (Węgry).

Patrioci rumuńscy, którzy w latach wojny, mimo prześladowań ze strony gestapo i szpiclów Antonescu, nie zaprzestali propagandy i utrwalali w społeczeństwie ideały swobod obywatelskich i równości wobec prawa — wyczułi z instynktem ludzi miłujących wolność, iż godzina wolności dla narodu rumuńskiego już się zbliża. Wolność tę nieśli żołnierze radzieccy południowego frontu, spychający na zachód porwany w strzępy front niemiecki.

Przyszła historyczna chwila. Późnym wieczorem dnia 23 sierpnia król rumuński Michał ogłosił przez radio rozkaz do wojsk rumuńskich, wzywający do zaprzestania walk z wojskami radzieckimi, a zwrócenia broni przeciwko znielowidzonym Niemcom. Rozkaz ten wywołał ogromny entuzjazm w społeczeństwie, tym bardziej, że był równocześnie wyrokiem skazującym dla Antonescu i jego zdradzieckiej klikii.

Armia rumuńska zapisała się wspaniale w kronikach walk wojsk południowego frontu, gromiąc Niemców, aż do zlikwidowania tego frontu. W oswobodzonej Rumunii objęli władzę demokraci. Nadszedł od lat oczekiwany czas zasadniczych zmian w strukturze społecznej, czas wielkich reform, wyzywających pracce, równających obywateli wobec prawa, rozkładających sprawiedliwie obowiązki wobec społeczeństwa — z reformą rolną i szkolnictwem na czele.

Dzisiaj Rumunia wchodzi w czwarty rok życia w nowym ustroju. Rumuni, podobnie jak inne narody, które zaznały wszystkich klęsk i goryczy wojny, borykają się jeszcze z wieloma trudnościami — przede wszystkim na odcinku aprowizacyjnym — ale napawia ich dumą dotychczasowy dorobek w odbudowie i rozbudowie kraju w oparciu o nowe podstawy ustrojowe. W dniu święta narodowego Rumunów, Polacy podziękują radość sprzyjającego narodu, życząc mu dalszego rozwoju i sukcesów na drodze do osiągnięcia dobrobytu. (rom)

Francuzi dziękują za opiekę

Katowice (N). W Katowicach bawił ostatnio przedstawiciel francuskiego związku byłych kombatantów i ofiar wojny p. Bach, który złożył na ręce prezydenta miasta Katowice Wilnera specjalne pismo, wyrażające podziękowanie za pomoc udzieloną w czasie wojny obywatelom francuskim, deportowanym przez Niemców, a przebywającym na Śląsku.

W czasie okupacji przebywała na Śląsku znaczna liczba Francuzów, zatrudnionych przymusowo przez Niemców w różnych zakładach przemysłowych. Wielu z nich na skutek szczyk i prześladowań zmuszonych było do ucieczki z kopalni lub hurt. Uciekinierzy ukrywali się przez długie miesiące wśród rodzin polskich na Śląsku. Z chwilą uzyskania wolności wszyscy obywatele narodowości francuskiej po ciężkich latach tułacz-

ki powrócili do Francji, ale dziś z wdzięcznością wspominają pomoc, udzieloną im przez Polaków.

Wyjaśnienie poselstwa egipskiego

Warszawa (PAP). W związku z wiadomością, opublikowaną w niektórych dziennikach polskich, jakoby król egipski Faruk był zwolennikiem załatwienia sporu egipsko-brytyjskiego poza Radą Bezpieczeństwa, poselstwo egipskie w Warszawie demuntuje te wiadomości, jako pozbawione wszelkich podstaw.

Poselstwo egipskie w Warszawie podało równocześnie do wiadomości, że żądania Egiptu, które zostały przedstawione na Radzie Bezpieczeństwa, nie uległy żadnym zmianom.

Dolary w szpiegowskiej robocie

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Prokurator: Gdzie oskarżony otrzymywał od Sapety i przekazywał Mierzwie materiały WIN?

Oskarżony: W lokalu PSL.

Prokurator: A dlaczego w śledztwie zeznał oskarżony inaczej?

Oskarżony: Chciałem odsunąć podejrzenie, że lokal PSL służył za miejsce kontaktów z podziemiem.

Następnie zadaje pytania obrona.

W odpowiedziach na te pytania oskarżony Kabat chce przekonać Sąd, że wydawał okólniki potępiające podziemie.

Prokurator: Jak pogodzić postępowanie oskarżonego z wydanymi okólnikami? Czy was, oskarżonego oraz Mierzwę, Buczka itd., okólniki te nie obowiązywały?

Oskarżony milczy.

I docent Starmach ma „słabą pamięć“

Z kolei staje przed sądem oskarżony **Starmach Kazimierz**, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, przez kółka grodzkiego PSL w Krakowie.

Oskarżony twierdzi, że do winy się nie poczuwa, przynajmniej, że otrzymał od Eugeniusza Ralskiego pakiet materiałów wywiadowczych. Dowiedział się również od Ralskiego, iż ten ostatni ma kontakty z podziemnym wywiadem. Do faktu tego jednak „nie przywiązywał większego znaczenia“. W dalszych wyjaśnieniach oskarżony wypiera się przekazywania materiałów władzom PSL oraz udzielania Ralskiemu wiadomości o taktyce politycznej PSL.

Prokurator: Czy oskarżonemu, jako przesłowi kółka PSL i profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie wydał się dziwnym fakt utrzymywania przez Ralskiego, profesora uniwersytetu, stosunków z organizacją podziemną?

Oskarżony: Nie odpowiada.

Prokurator: Co było tematem rozmów oskarżonego z Ralskim?

Oskarżony: (wymijająco) Sprawy bieżące.

Na dalsze pytania prokuratora zmierzające do wyjaśnienia stosunków łączących oskarżonego z Eugeniuszem Ralskim, oskarżony nie chce udzielić odpowiedzi, zasłaniając się brakiem pamięci.

Prokurator: Co oskarżony zrobił z otrzymanym od Ralskiego materiałem?

Oskarżony: Oddałem mu go w tym samym dniu, w moim pokoju, gdzie rozmowa miała miejsce w godzinach popołudniowych.

Prokurator: Oskarżony tak dobrze pamięta szczegóły oddania materiału, a nie może przypomnieć sobie treści rozmowy z Ralskim. Jest to co najmniej dziwne jak na profesora uniwersytetu, człowieka nauki.

Oskarżony: Milczy.

Prokurator: Czy profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymywał prasę podziemną?

Oskarżony: Nie wiem.

Prokurator: A my wiemy o trzech, z których jeden nawet ją tworzył. A jak oskarżony uważa, czy tego rodzaju wykładowcy na uniwersytecie, jak oskarżony, jak Ralski i Buczek, wychowywali młodzież na patriotów polskich, czy na patriotów WIN?

Materiały dla Mierzwy i Mikołajczyka

Oskarżony: (z wahaniem) Ja mogę mówić tylko o sobie.

Oskarżyciel publiczny z uwagami

Na drodze do wymiany handlowej Udział Polski w Targach zagranicznych

Jednym z najważniejszych zadań, przed jakimi stanęliśmy w powojennej rzeczywistości, jest jak największe wzmocnienie udziału Polski w międzynarodowej wymianie handlowej. Udział ten, mimo zniszczeń wojennych naszego kraju, jest już dzisiaj dość znaczny i stale się powiększa. Wraz z tym jest szczególnie w tym roku poważny wkład Polski w zagranicznych imprezach targowych, będących z natury rzeczy najdoskonalszymi pośrednikami handlu zagranicznego. Organizowaniem stoisk polskich na targach zagranicznych zajmuje się z polecenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyłącznie Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich.

W dniu 13 bm. wyjechała z ramienia Targów Poznańskich do Szwecji ekipa organizatorów stoiska polskiego na targach w Sztokholmie, które odbędą się w dniach od 23. 8. — 7. 9. 47 r. Pawilon polski, o powierzchni wystawowej ponad 200 m kw. zaprezentuje w pięknej oprawie dekoracyjnej ekspozycję przemysłu

na rozbieżność w zeznaniach oskarżonego, odpowiadającego na pytania w sposób wykrętny, wnosząc o odczytanie względnie o uznaniu za ujawnione — poprzednich, złożonych w śledztwie, zeznań oskarżonego.

Za zgodą obrony sąd przychylił się do wniosku prokuratora. W dalszym ciągu przewodu sądowego zeznał oskarżony **Jerzy Kunce**, członek PSL.

Oskarżony Kunce oświadcza, że do winy się nie przyznaje. Wyjaśnia, że jego współpracownik, Budyn, właściciel sklepu przy ul. Modowej (jak wynikało z zeznań poprzednich oskarżonych, Budyn i jego sklep służyli jako skrytka kontaktowa wywiadu WIN), wręczył mu kopertę z prośbą o przekazanie jej Mierzwie, który miał ją z kolei przesłać Mikołajczykowi. Oskarżony twierdzi, że po wręczeniu koperty Mierzwie, co się odbyło w lokalu PSL, Mierzwa robił mu wyrzuty, że przynosząc mu tego rodzaju rzeczy „naraża“ zarówno jego osobę, jak i lokal stronnictwa. Jednakże dostarczone mu materiały Mierzwa oskarżonemu nie zwrócił, twierdzi on również, że nie znał treści przekazywanych materiałów.

Prokurator: Dlaczego oskarżony zeznał początkowo w śledztwie, że nie otrzymał i nie przynosił żadnych materiałów od Budyna do Mierzwy, a w tym samym dniu odwołał swe oświadczenie, twierdząc, że pierwsze zeznanie było kłamliwe i że chce przedstawić prawdziwy stan rzeczy?

Oskarżony: Wiedząc o aresztowaniu Budyna i domyślając się

„Draka“ o pieniądze

W związku z tym prokurator odczytuje pismo Niepokółczyckiego do oskarżonego. W liście tym Niepokółczycki komunikuje, że gen. Kopański został zawiadomiony o podjęciu przez oskarżonego 46 tys. dolarów. „Właściwy czynnik polecił mi podjąć te pieniądze od was. Wydanego w tej sprawie rozkazu nie wykonałem, pomimo wielokrotnie wyznaczonych przez was terminów wykonania.“

Niepokółczycki pisze dalej, że oskarżony robi w dalszym ciągu zabronione wymiany i wypłaty. Wobec tego wymienia ostateczny termin zdania pieniędzy z wyszczególnieniem kursu, po jakim wymieniono dolary. „W wypadku powtórnego niewykonania rozkazu — pisze Niepokółczycki — lub nie wykonania go w całości albo propozycji przesunięcia ter-

jego przynależności do WIN nie chciałem, aby ciążący na PSL zarzut o kontaktach z podziemiem znalazł potwierdzenie przez moją osobę. Po namyśle jednak zdecydowałem się na powiedzenie prawdy.“

Prokurator: Kogo więc chronią oskarżony, kłamiąc w śledztwie?

Oskarżony: Opinie PSL. Drugą część ósmego dnia procesu zajęło przesłuchanie oskarżonego **Tumanowicza**, który częściowo przyznaje się do winy. Znany już z niejednego procesu, działacz podziemny Sanojca mianował oskarżonego kierownikiem wydziału akcji „Z“, pracującej na terenie wojska pod kryptonimem „WINO“. Materiały propagandowe oskarżony otrzymywał od Sanojcy. Sam opracował instrukcję informacyjną i inspiracyjną oraz serię tematów propagandowych.

Oskarżony Tumanowicz opowiada dalej, jak to w połowie listopada podjął od „Kazika“ depozyt warszawskiej AK, zawierający spalone dolary. Przed końcem r. 1945 Tumanowicz — jak twierdzi — postanowił wystąpić z organizacji i w związku z tym szukał kontaktów dla rozliczenia. Skontaktował się w tej sprawie z Niepokółczyckim.

Na zakończenie oskarżony składa rodzaj deklaracji ideowej wyjaśniając, iż przekonania ideowe wyrażał w sobie od 1914 roku w Legionach.

Po wyjaśnieniu złożonym przez Tumanowicza, odczytany zostaje „protokół zdawczo-odbiorczy depozytu“, na mocy którego oskarżony przyjął „dla dalszego przekazania władzom“ dziewięć sztuk złotych 20-dolarówek, 5 sztuk 10-dolarówek, jedną 5-dolarówkę, kilkadziesiąt rozmaitych złotych monet rublowych, 24 złote obrączki, zegarki, medalion i 3 sztuki łożu kolczykowego, kilkanaście przedmiotów srebrnych oraz w papierach 46 tys. dolarów w paczkach, a ponadto luzem 260 dolarów w różnym stopniu uszkodzonych.

Prokurator: Kto oskarżonego upoważnił do dysponowania tym depozytem?

Oskarżony: Sam upoważniłem się do tego.

Prokurator: Kto oskarżonego upoważnił do dysponowania tym depozytem? **Oskarżony:** Sam upoważniłem się do tego. minę w celu wprowadzenia mnie w błąd — generalnie Kopański zostanie powiadomiony o tym, że otrzymaliśmy 46 tys. dolarów i o całej sprawie zostanie powiadomiony teren. W wypadku dywersji z waszej strony w stosunku do organizacji lub mojej osoby (jak to już miało miejsce) w stosunku do Was zastosujemy środki obronne.“

Tumanowicz wyjaśnia, iż przyczyną opóźnienia w przekazaniu

Można było żyć

Muszę stwierdzić — dodaje prokurator — że w siatce akcji „Z“ pobory były regularnie wypłacane, nawet z 3-miesięcznym opóźnieniem. Sam oskarżony Tumanowicz dostał nawet 6-miesięczną odprawę.



Z PROCESU NIEPOKÓŁCZYCKIEGO I TOWARZYSZY

Z lewej oskarżony Mierzwa zeznaje. Z prawej ława oskarżonych. Siedzą od lewej ku prawej: Niepokółczycki, Karczmarczyk, Mierzwa, Buczek (stoi), Kabat, Langner, Starmach, Kot, Strzałkowski.

Foto Węglowski

posiadanych funduszy była trudność nawiązania kontaktu z Niepokółczyckim. „Myślałem, że Zejmian istniał już chyba tylko na papierze“ — oświadcza on.

Prokurator: A mnie się zdaje, że to „draka“ między patriotami o pieniądze i skarga do arcy-patrioty Kopańskiego...

Wobec tego, że oskarżony na pytanie prokuratora nie dość szczegółowo wyjaśnia Sądowi, jak gospodarował funduszami i ile z nich zostało do rozliczenia, prokurator odczytuje z akt odpowiedzialne notatki Tumanowicza.

Prokurator: Jakie powody ustąpienia zgłosił oskarżony „Zejmianowi“? **Oskarżony:** Powiedziałem, że jestem przemęczony i że nie widzę już celu dalszej pracy. **Prokurator:** A może także, że kasa już się wyczerpała? **Oskarżony:** No, kasa jeszcze była. **Prokurator:** Ale już były tylko spalone dolary. **Oskarżony:** Tych spalonych dolarów też używałem, jak mi były potrzebne. **Prokurator:** A czy „Zejmian“ zatwierdził rozrachunki oskarżonego? **Oskarżony:** Zatwierdził. **Prokurator:** Czy „Zejmian“ nie zwrócił uwagi, że oskarżony bardzo tanio sprzedawał dolary i że zło- te ruble?

He więc dostał „Zejmian“? — pyta prokurator — bo tu jest niedobór?

W tym momencie oskarżony Niepokółczycki, który uważnie przysłuchuje się tej części rozprawy — śmieje się.

Prokurator odczytuje niektóre pozycje po stronie rozchodów oskarżonego oraz zapiski „Kaziki“, która skrzętnie notowała wydatki, tracąc niemałe sumy m. in. na rozjazdy doręczkami. Zwraca uwagę, że płace pracowników siatki były znacznie wyższe, aniżeli pracowników Strzałkowskiego.

Prokurator: W komórce „Z“ można było żyć — konkluduje prokurator. Oto jedna strona „narodowego ducha“ oskarżonego. A czym zajmowała się komórka?

Oskarżony: wyjaśnia, że propagandą.

Prokurator: A czy tylko dla celów propagandowych umieszczano w sprawozdaniach oskarżonego dane o nocnych ćwiczeniach na lotnisku w M. o wmontowaniu karabinów maszynowych na samolotach.

— A co znaczy zdanie, dotyczące dezercji z wojska, spowodowanej w dużej mierze przez propagandę akcji „Z“? A co znaczy spisy oficerów według nazwisk? Różne adnotacje przy nazwiskach? Jakim celu służyły dane o projektowanej zmianie dyslokacji pewnej dywizji?

Tumanowicz — w odpowiedziach — kładzie pozostawianie takich informacji w sprawozdaniach — na karb swojej nieuwagi.

Prokurator: Czy wiadomości te stanowią wywiad wojskowy?

Oskarżony: Tak jest, przynajmniej. Wierzyłem jednak, że infor-

macje te będą użyte tylko dla celów wewnętrzno-organizacyjnych.

Siatka akcji „Z“

Odpowiadając w dalszym ciągu na szczegółowe pytania oskarżyciela publicznego, Tumanowicz mówi o organizacji siatki akcji „Z“ i stwierdza m. in., iż przewidziana była placówka dla każdego pułku, ewentualnie nawet batalionu. Informatorzy mieli pochodzić również i spośród wojskowych.

Prokurator: Jakimi powodami ustąpienia zgłosił oskarżony „Zejmianowi“?

Oskarżony: Powiedziałem, że jestem przemęczony i że nie widzę już celu dalszej pracy.

Prokurator: A może także, że kasa już się wyczerpała?

Oskarżony: No, kasa jeszcze była.

Prokurator: Ale już były tylko spalone dolary.

Oskarżony: Tych spalonych dolarów też używałem, jak mi były potrzebne.

Prokurator: A czy „Zejmian“ zatwierdził rozrachunki oskarżonego?

Oskarżony: Zatwierdził.

Prokurator: Czy „Zejmian“ nie zwrócił uwagi, że oskarżony bardzo tanio sprzedawał dolary i że zło- te ruble?

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu

Naskutek zamieszczonego przez nas felietonu o pobieraniu opłat manipulacyjnych od zagranicznych przesyłek listowych otrzymaliśmy od Ministerstwa Skarbu pismo, które wyjaśnia w jakich wypadkach przesyłki zagraniczne podlegają opłatom manipulacyjnym i w jakich są one od nich wolne.

Poniżej zamieszczamy wspomniane wyjaśnienie, które niewątpliwie przyczyni się do usunięcia mających miejsce nieporozumień.

W związku z felietonem pt. „Celnicy i faryzeusze“, zamieszczonym w numerze 155 „Dziennika Zachodniego“, w którym Urzędowi Celnemu w Bytomiu postawiono zarzut niesłusznego pobierania opłat manipulacyjnych od zagranicznych przesyłek listowych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

Stosownie do postanowień § 141 ust. 2 i 3 przepisów wykonawczych do prawa celnego (Dz. U. RP, Nr 90, poz. 820 z 1934 r.) listy, które zawierają przedmioty podlegające ograniczeniom przewozowym oraz inne przesyłki listowe z przedmiotami, podlegającymi należnościom celnym lub ograniczeniom przewozowym, podlegają od prawom celnym na ogólnych zasadach.

Ze względu na ogólny zakaz przewozu i wywozu towarów (Dz. U. RP, Nr 87, poz. 555 z 1934 r.), wszystkie przesyłki podlegające ograniczeniom w obrocie towarowym z zagranicą, a jedynie przesyłki z darami do 20 kg wagi zostały zwolnione od uzyskiwania zezwoleń przewozowych Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W świetle przytoczonych prze-

Oskarżony: Nie, dlatego, że taki był kurs.

Prokurator: A jak oskarżony przekonał się co do tego kursu?

Oskarżony: No, tam chodzili i sprawdzali.

Prokurator: Gdzie?

Oskarżony: Na czarną giełdę normalnie.

Prokurator: „Zejmian“ - Niepokółczycki w swoim liście kazał oskarżonemu dokładnie wyliczyć się, wedle jakiego parytetu były wymienione. Czy nie miał on pretensji do oskarżonego, że trochę za niski był stosunek?

Oskarżony: Nie, pretensji nie miał, bo zresztą później zdawał sobie sprawę, po jakim kursie te pieniądze idą.

Po stwierdzeniu, iż Tumanowicz, jako major służby czynnej w 1939 r. nie stawia się do dyspozycji władz wojskowych po wywołaniu, prokurator pyta, czy oskarżony pracował kiedyś w wywiadzie?

Padła odpowiedź przecząca.

Prokurator: A dlaczego organizacja siatki akcji „Z“ pokrywała się ze schematem „dwójki“?

Odpowiedź brzmi wymijająco.

Na pytania prokuratora — oskarżony opsuje szczegółowo strukturę i skład personalny swojej siatki.

Po kilku pytaniach obrony posiedzenie zostało przerwane do dnia następnego.

pisów, listy zagraniczne z zawartością towarów nie mogą być traktowane jako korespondencja, lecz stanowią w rozumieniu przepisów pocztowych przesyłki listowe, które re podlegają kontroli i rewizji celnej na ogólnych zasadach. Jeśli zatem zawierają dary, podlegają również celnym opłatom manipulacyjnym na równi z paczkami i przesyłkami o wadze do 20 kg.

Pobieranie zaś opłaty manipulacyjnej od zagranicznych przesyłek listowych, które poza korespondencją nie zawierają żadnych przedmiotów, było niewłaściwe i o tym zostały odpowiednio poinformowane urzędy celne.

Ruch sportowy w Szczecinie

Szczecin (API). Ilość towarów przeladowanych w porcie szczecińskim w lipcu, była nieco mniejsza, aniżeli w czerwcu i wyniosła 56.545 ton, wobec 60.000 w czerwcu. Spadek wynosił przeszło 3.000 ton przy czym odnosi się on do towarów importowanych podczas gdy ilość towarów eksportowanych utrzymała się na dotychczasowym poziomie, a nawet nieco wzrosła. Do portu wpłynęło w lipcu 127 statków o wyporności 48.733 BRT, a opuściły port 134 statki o wyporności 51.000 BRT. Statki te reprezentowały bandery: Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii, Anglii i Polski. Poza towarami do portu przybyło również 4.941 pasażerów. W liczbie tej znajduje się 7 nierepatriantów.

500 motorów lotniczych w stodole

Sensacyjne odkrycie pod Zgorzelcem

Kłodzko (rl). W miejscowości Podlesie koło Zgorzelca leżącej około 1 km od stacji kolejowej Jezmanki, znajduje się do tej pory większa ilość ponemieckich motorów lotniczych. Mimo, że na miejsce przybywało wiele różnorodniejszych komisji, cenne te maszyny nie zostały dostatecznie zabezpieczone. I tak w otwartej stodole znajduje się około 200

sztuk tych motorów, zaś obok cegielni ponad 300 sztuk. Motory te są zupełnie nowe, wyprodukowane przez znaną firmę bawarską BMW i są wśród nich także silniki gwiazdowe 4, 9, a nawet 12 cylindrowe.

Wobec faktu, że w miejscowości tej znajduje się jeszcze wielu Niemców, a od granicy niemieckiej dzieli przestrzeń zaledwie 4 km, istnieje możliwość sabotażu np. w postaci podpalenia, gdyż maszyny nie są zupełnie strzeżone i znajdują się w pobliżu łatwopalnych materiałów. To że nie zostały jeszcze dotychczas wyszabrowane, tłumaczyć należy jedynie olbrzymim ich ciężarem.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z trudności przywiezienia na odpowiednie miejsce tych silników, z drugiej jednak strony dziwnym wydaje się fakt, że przez dwa lata nie zaopiekowano się nimi, zwłaszcza, że podobne motory musimy sprowadzać z zagranicy za olbrzymie sumy.

O tym jaką znajdują się w Podlesiu silniki przedstawiają wartość, świadczą fakty, że koszt wyprodukowania podobnego motoru w Polsce wynosi ponad 2 miliony złotych. Brygada Ochrony Skarbowej, która przeprowadzała niedawno na miejscu inspekcję, stwierdziła, że wartość znalezionych motorów wynosi co najmniej 200 milionów zł.

Podhalanie na Dolnym Śląsku

Uroczyste akty nadania ziemi

Jordanów (L). Jordanów na Dolnym Śląsku przeżywał ostatnio uroczystość nadania aktów własności osadnikom rolnym. 141 osadników z gromad Gliniec, Mlecz, Jezerzyce i Pozarcze otrzymało tytuł własności na obrabianych przez siebie gospodarstwach od 8—10 morgów.

Osadnicy, przedstawiciele władz i ludność zbrali się na odświętnie udekorowanym dziedzińcu Spółdzielni Podhalańskiej w Jordanowie.

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych reprezentował inspektor Zamorski, z ramienia Starostwa

obecny był p. Krawczyk, por. Slepko ze Związku Osadników p. Rudnicki z PUR-u partii polityczne reprezentował tow. Fedyk. Obecni też byli przedstawiciele poszczególnych gromad z wójtem Jordanowa Stefaniakiem.

Do zebranych przemówił sekretarz powiatowy Stronnictwa Ludowego p. Laskowski, po czym nastąpiło rozdanie aktów własności. Uroczystość została zakończona miłą zabawą ludową. W najbliższym czasie nastąpi przejęcie własności także na osadników innych miejscowości powiatu dzierżoniowskiego.

Krzywdzące szacunki

Świat pracy a meble ponemieckie

Jelenia Góra (js). Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Jeleniej Górze powzięła na ostatnim posiedzeniu uchwałę aby interweniować u swych najwyższych instancji związkowych celem podjęcia akcji w kierunku przezwyciężenia pierwotnych norm szacunkowych dla

świata pracy za meble ponemieckie.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Jeleniej Górze wystosowała pismo do Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Warszawie, w którym stwierdza, że sytuacja jaka obecnie zaistniała po wprowadzeniu nowego cennika i klasyfikacji przedstawia się w ten sposób, że robotnik według pierwotnej klasyfikacji płać za 2 pokoje z kuchnią od 4 do 8 tysięcy złotych, a obecnie musi płać od 40.000 do 90.000 złotych.

Pismo w dalszym ciągu stwierdza że praktycznie żaden robotnik nie jest w stanie zapłacić należności za meble, gdyż obecnie chcą wyrównać rachunek, musiaby spłacać go w ciągu 2 lat. Dla tutejszego świata pracy jest to problem bardzo istotny i wymagający natychmiastowej interwencji.

Na marginesie tego pisma można podkreślić, że do tut. OUL wpłynęło kilka tysięcy odwołań od zbyt wygórowanych szacunków za meble ponemieckie. Odwołania te są bez żadnego rozpatrzenia z miejsca odrzucane. Komisje szacunkowe nie zadają sobie żadnego trudu, aby meble nie przedstawiały większej wartości szacować według właściwego cennika i skali, wymierzając ceny w skali 1 do 40, nie wchodząc

Na szkodę robotników

Nadużycia w Państwowej Fabryce Maszyn

Babice (js). Na stanowisku referenta aprobowacji w Państwowej Fabryce Maszyn Rolniczych w Babicach pow. Jelenia Góra, pracował 26-letni Henryk Moczydlany z Chorzowa, do którego robotnicy fabryki nie mieli zaufania wobec stwierdzenia, że w kilku wypadkach zostali pokrzywdzeni przy przydziałach rzeźni żywnościowych.

Kiedy w ostatnich dniach ponownie stwierdzili, że racja mąki przydziałowej została im przez Moczydlanego zmniejszona, niewiadomo z jakich powodów, zawiadomili odpowiednie władze, które przeprowadziły dochodzenia i kontrole.

Wyniki kontroli ustaliły, że Moczydlany istotnie działał na szkodę robotników, bowiem pobraną mąkę w Spółdzielni „Społem” w Jeleniej Górze, częściowo tylko rozprowadził robotnikom, część zaś sprzedał, a otrzymane pieniądze przepił.

Przesłuchany Moczydlany w charakterze podejrzanego przyznał się do winy, nie umiał jednak wytłumaczyć czym powodował się, aby w celach osiągnięcia korzyści materialnych, krzywdził robotników swej fabryki. Za czyn ten będzie Moczydlany odpowiadał przed Sądem, gdzie czeka go surowa kara.

Sensacyjny plebiscyt

Swieradów-Zdrój (js). Staraniem organizacji społecznych na terenie Swieradowa-Zdroju zorganizowany został plebiscyt wśród miejscowego społeczeństwa, w którym udział wzięli również liczni kuracjusze, na temat czy miejscowość ta ma pozostać przy swojej nazwie: „Swieradów-Zdrój”, czy wrócić do dawnej: „Wieniec-Zdrój”!

Po ukończonym terminie składania odpowiedzi, obliczono nadesłane głosy i okazało się, że za „Wieniec-Zdrojem” opowiedziało się równo 2.000 osób, zaś za „Swieradowem - Zdrojem” tylko 83 osoby.

Plebiscyt ten był poniekąd cichą demonstracją przeciwko częstemu i niezasadzonemu zmianianiu nazw miejscowości na terenie Dolnego Śląska. Ciekawym jest, jak na ten plebiscyt reaguje komisja opracowująca nowe nazwy.

Niemieckie zaniedbania

Kłopoty dolnośląskich uzdrowisk z wodą

Polanica Zdrój (rl). Kuracjusze przebywający w uzdrowiskach ziem kłodzkiej, którzy narzekają na dający im się we znaki dotkliwy brak wody, nie zdają sobie często sprawy z istoty zagadnienia, i nie wiedzą, ile trudu i wysiłku kosztują Zarządy Miejskie starania, mające na celu uporządkowanie tego nienormalnego stanu. Mimo iż zdarzało się, że z powodu braku dopływu wody musiano w Dusznikach Zdroju przerwać chwilowo kąpiele, mimo że w Polanicy do niektórych części miasta woda w ogóle od dłuższego czasu nie dochodziła, a w innych partiach zjawiała się tylko na parę godzin dziennie, gdyby nie sprężyste podejście do tej sprawy Zarządów Miejskich uzdrowiska, uzdrowiska te stanęłyby po prostu

przed katastrofą. Sytuację zdołano częściowo opanować i mimo trzykrotnego wzrostu użycia wody podczas sezonu, uzdrowiska są czynne.

Przyczyn braku wody jest kilka. Niemcy nie pozostawili żadnych planów urządzeń wodociągowych, co niezmiernie komplikuje badanie przyczyn znikania wody i często trzeba po prostu na oślep robić wykopy, aby wyszukać miejsca uszkodzeń lub połączeń. Przewody wodociągowe nie były prawdopodobnie od założenia oczyszczane, tak, że z powodu istnienia w miejscowych źródłach wielu składników mineralnych, powstały wewnątrz nich grube osady. Dochodzi do tego, że o dużej nieraz objętości rury są zupełnie zapełnione osadem

i średnica ich otworu nie przekracza 5 cm.

W celu zaradzenia niebezpieczeństwu, przeprowadza się oczyszczanie rur za pomocą szcotek umocowanych do długich sznurów; praca jest jednak niezwykle uciążliwa i nie zawsze daje pożądane rezultaty. Na dłuższą metę taki stan istnieć nie może i miejscowe uzdrowiska staną przed problemem całkowitego wybudowania nowych wodociągów, co mogłoby mieć jedynie miejsce, gdyby sprawą tą zajęły się odpowiednie ministerstwa, gdyż koszt takich urządzeń sięga wielomilionowych sum. Także i sprawa czystości wody pozostawia wiele do życzenia, gdyż istnieją dowody, że woda nie jest dostatecznie oczyszczona. Półtoraroczne starania o uzyskanie koniecznego do zastosowania tu systemu filtrów tzw. żwirku marmurowego niestety zawiodły.

W związku z kłopotami uzdrowiskowymi warto jeszcze zaznaczyć, że niebawem zostanie przeprowadzona gruntowna i oparta na nowych zasadach reorganizacja uzdrowisk dolnośląskich. W tym wypadku doświadczeniem winny służyć Komisje Uzdrowiskowe, które jak dotychczas wiele mają kłopotu, na skutek kolidujących ze sobą zarządzeń z miejscowymi władzami samorządowymi.

Wałbrzych na pierwszym miejscu w konsumpcji alkoholu

W Wałbrzychu konsumpcja alkoholu, które w maju osiągnęło w Wałbrzychu rekordową cyfrę około 100.000 litrów, w czerwcu zaś spadło do 54.000 litrów, wzrosło ponownie w ubiegłym miesiącu. Z danych tutejszej składowi Monopoli Spirytusowego wynika, że w lipcu sprzedano w Wałbrzychu 64.575 litrów wódek, czyli o 10.385 litrów więcej, niż w czerwcu, jakkolwiek w okresie letnim winien był zaznaczyć się raczej dalszy spadek konsumpcji. Jasne jest, że Wałbrzych nadal bije rekord pod względem picia wódki.

Suma, osiągnięta ze sprzedaży wspomnianych ilości wódek w lipcu wyniosła 40.948.520 zł. Wódki czyste sprzedano za 37.000.000 zł, reszta przypada na wódkę gatunkową, których spożycie znacznie spadło po ostatniej podwyżce cen tych wódek. Wzrasta natomiast konsumpcja wódki czystej, i już do końca 19 sierpnia sprzedano jej więcej niż w ciągu całego lipca.

Dla porównania, jak wielkie ilości alkoholu konsumuje ludność Wałbrzycha, wypada dodać, iż do przewiezienia wypitych w lipcu ilości wódek monopoliowych, nie licząc wcale jeszcze bardzo rozpowszechnionego „bimbru”, potrzeba aż 11 wagonów kolejowych. Powyższe cyfry nasuwają smutne refleksje.

Kronika Dolnośląska

w streszczeniu

Polanica-Zdrój (a-es). Dziś, w sobotę odbędzie się w Kawiarni Teatralnej w Polanicy-Zdroju Bal Akademicki, zorganizowany staraniem Bratniej Pomocy Wzruszonego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach, którego słuchacze przebywają w czasach w domach wycieczkowych WSNNG w Polanicy. Czysty dochód z zabawy przeznacza się na akcję wzruszonych akademików Wzruszonego Studium.

Wałbrzych. W dniu 24 sierpnia o godz. 17 w sali kina „Kapitol”, Polski Związek Zachodni organizuje koncert, w którym udział wezmą Halber-Cywiakowa (fortepian), Ludmiła Terlecka (śpiew), Borys Oreckin (skrzypce) oraz orkiestra i chór DZPW, pod batutą Klonowskiego.

Akompanuje Barbara Bukowiecka, konferansjerkę prowadzi Józef Pierowski.

Połowa dochodu z koncertu przeznaczona jest na sieroty po zamordowanych przez Niemców autochtonach, połowa zaś na kupno książki polskiej dla autochtonów.

Wałbrzych. Dnia 21 sierpnia br. odbył się w Sądzie Grodzkim w Wałbrzychu proces oskarżonych: Ireny Zimeckiej i Janusza Kusa o to, że dnia 12 lipca br. o godz. 11.30 wzięli się do mieszkania Szpota Anny, zabierając jej całą garderobę. Sprawcy kradzieży zostali ujęci i osadzeni w więzieniu, a następnie wyrokiem Sądu zostali skazani po 6 miesięcy więzienia. Wykonanie kary Sąd zawiesił im na okres 2 lat.

Wałbrzych. Zarząd Powiatowej Rady Związków Zawodowych zawiadamia, że w wielu wypadkach pracownicy różnych zakładów i instytucji nie posiadają dowodu pracy z fotografią. Z tego powodu spotykają się z różnymi trudnościami a zwłaszcza podczas urlopu, gdy pracownik pragnie uzyskać zniżkę na ulgowy bilet kolejowy.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych podaje w myśl Okólni-

Kłopoty Dzierzoniowa

W trosce o estetyczny wygląd miasta

Dzierżoniów (L) Zniszczenia wojenne i pierwszy okres normalizacji stosunków spowodowały zapomnienie o kwestiach zdrowotności miast Dolnego Śląska. Obecnie nadeszła pora, pozwalająca na doprowadzenie osiedli do stanu godnego zdobyczy kulturalnych.

Dzierżoniów przeżywa w tej chwili okres, w którym odpowiednie czynniki zwracają się w kierunku nadania miastu estetycznego i zdrowego wyglądu. Zakład Oczyszczania Miasta planowo przystąpił do usunięcia rupieci, zawałających ulice. Troska o utrzymanie czystości przejdzie niedługo w ręce mieszkańców, którzy jak dotąd, nie wykazują wielkich chęci w tym kierunku.

Fabrykanci z Częstochowy

Wykrycie tajnej gorzelni w Wałbrzychu

Wałbrzych. W mieszkaniu Franciszka Niewiadomskiego w Zmysłowicach pod Wałbrzychem wykryto potajemną gorzelnię. W chwili wkroczenia funkcjonariuszy M. O. „fabryka” znajdowała się w pełnym ruchu. W kotle znajdowało się około 40 litrów gotowego już „b mbru”.

Dochodzenie wykazało, że Niewiadomski, pochodzący z Częstochowy, prowadził potajemną gorzelnię wspólnie z drugim częstochowianinem Ryszardem Celtem

i mieszkańcem wsi Ligota (pow. częstochowski), Józefem Talagą, którzy trudnili się także szabram i zniszczyli całkowicie okazały dom, zabrawszy z niego wszystkie meble i wartościowe rzeczy. Wszystkie inne sprzęty spalili, potrzebując opału do ogrzewania kotła, w którym produkowali ten trujący napój.

Na polecenie prokuratora Niewiadomski i jego towarzysze osadzeni zostali w więzieniu.

Dożynki w Szklarskiej Porębie

Tradycyjny obchód w ramach Święta Gór

Szklarska Poręba (js). Szklarska Poręba w dniu Święta Gór przebrała świąteczny wygląd. Udekorowane ulice i wystawy sklepowe jak również ściągające do miasta korowody barwnych strojów okolicznych wieśniaków — wszystko przemawiało za tym,

że Dni Karkonoszy połączone z uroczystymi aktami nadania na własność ziemi chłopom okolicznym oraz dożynkami stwarza całość niezwykle uroczystą i poważną. O godz. 10 rano została odprawiona na schodach kościoła uroczysta msza św. przez miejscowego proboszcza, który w okolicznościowym kazaniu podniósł wielki wkład pracy polskiego chłopu na Ziemiach Odzyskanych.

Po nabożeństwie przy dźwiękach orkiestry wojskowej odbył się obchód w którym wzięły udział w stroje ludowe przebrane grupy, przedstawiające symbolicznie wiosnę, sianokosy, żniwa, jesień, a następnie ukwiecone wazy, żniwiarki, młockarnie, banderka na koniach wojsko, organizacje młodzieżowe, związki, cechy i liczne grupy czasowiczów.

Po defiladzie odbyły się gryzyska sportowe na stadionie udekorowanym licznymi flagami. Przed zawodami odbył się akt wręczenia chłopom tytułów własności przez wicestarostę powiatowego Piotrowicza.

W igrzyskach sportowych wzięły udział: A. Z. S. Gliwice, H. K. S. z Tarnowskich Gór, YMCA z Jeleniej Góry oraz kilka drużyn miejscowych.

W godzinach przedwieczornych w parku klimatycznym odbył się wielki festyn ludowy gdzie z inicjatywy dyrekcji Państwowego Uzdrowiska koncertowały dwie orkiestry. Część artystyczną wykonają primadonna opery poznańskiej Korff-Kaweczek i inni przebywający wczasach artyści. W godzinach wieczornych ognie sztuczne, rakie-

ty, ogniska harcerskie wraz z obozowymi pieśniami zakończyły wspaniałe widowisko.

Komitet organizacyjny wywiązał się ze swego zadania bez zarzutu, jednocząc Święto Gór ze Świętem Chłopa, który swą znoją i ofiarną pracą kończy tradycyjnym weselem i dożynkami.

Ciekawy odczyt w Cieplicach

Cieplicy (js). We wtorek dnia 19 bm. w sali Teatru Zdrojowego w Cieplicach znakomity historyk dr. Władysław Semkowicz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił odczyt p. t. „Zabytki polskie góry Sobótki z XII wieku”. Odczyt wywołał żywe zainteresowanie wśród kulturalnej publiczności oraz przebywających w Cieplicach kuracjuszy. Prof. dr. Semkowicz odczyt swój wygłosił niezwykle interesująco, dowodząc historycznej polskiej przeszłości Dolnego Śląska. Czysty dochód z odczytu znakomity historyk przeznaczył na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze.

SPROSTOWANIE

W zamieszczonej w wydaniu wczorajszym recenzji z występów Baletu Parnella w Katowicach ostatnie zdanie uległo zniekształceniu. Winno ono brzmieć: „Jedno tylko zastrzeżenie: pod koniec obraza nie należało by umieszczać Matki trzech książąt na wysokim podium, gdyż umieszczona tak wysoko, zdaje się stać na szczydach, używanych na południu Francji, pod Bordeaux, do chodzenia po błotach”.

Olej rzepakowy

nierafinowany większe partie stale do oddania „ROLNIK” Pow. Spółdz. Róln. Handlowa z o. u. w Koninie Oddział Olejarnia w Koninie Telefon 15. 3546

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

w Łodzi ogłasza

przetarg nieograniczony

na następujące artykuły:

- 1) Kit szklarski . . . 30 000 kg
2) Kit miniowy . . . 10 000 „
3) Wosk pszczelny . 2 000 „
4) Armatura wodna i parowa
5) Kompozycje do łozysk 80% 2 000 „
6) Papa bitumiczna . 2 000 rolek

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta” na (kit, armaturę, papę, kompozycje do łozysk, wosk pszczelny) należy składać w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego, Biuro Zakupów Wolnorynkowych, Łódź, ul. 6 Sierpnia nr 4.

Oferty i próbki; na kit i wosk należy nadsyłać w zalakowanych kopertach z godłem uwidocznionym na ofercie i próbce.

Próbki należy nadsyłać wcześniej celem dokonania analizy. Szczegółowe informacje otrzymać można w Biurze Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego — telefon 112-98. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. 9. 1947 r. do godz. 12. Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów; ponoszenia z tego tytułu odszkodowań. 3543

Od 15 sierpnia 1947 r. sprzedajemy letnie obuwie gumowe (tenisówki) bez asygnat Związków Zawodowych

CENTRALA HANDLOWA



Pod Zarządem Państwowym Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego

POLECAMY: obuwie, towary włókiennicze i galanterię skórzaną

250 sklepów w całej Polsce

Przy sklepach: Fachowa i szybka naprawa obuwia — repasacja pończoch (podnoszenie oczek) — pedicure (zdrowotna pielęgnacja nóg).

HURTOWNIA CENTRALI TEKSTYLNEJ w Jeleniej Górze, Pl. Bieruta 1 - Tel. 23-69

zawiadamia P. T. Odbiorców że rozpoczęła się

SPRZEDAŻ KUPCOM DETALISTOM

w ramach akcji „Przemysł dla wsi”, „Przemysł dla miast”. Wzywa się wszystkich zainteresowanych do jak najszybszego zarejestrowania się w Burze Hurtowni. Przy rejestracji należy złożyć uwierzytelniony odpis karty rejestracyjnej. Zalatwienie interesantów w godzinach 9—13, w soboty 9—12. DYREKCJA. 3545

P. P. „FILM POLSKI” W ŁODZI, Targowa 61

- zakupi
345 kozuchów długich
345 par butów filcowych na skórzanej podszewie
345 par ciepłych rękawic
345 par czapek ciepłych
Pisemne oferty prosimy składać w terminie do 30 sierpnia 1947 r. pod adresem P. P. „Film Polski” w Łodzi, ul. Targowa 61, Centralne Biuro Zakupów. (PAP) 3468

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. W SOSNOWCU

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie budynku warsztatów podręcznych dla Łomów Gipsu w Czerniej, pow. Rybnik. Podkłady kosztorysowe oraz wszelkie informacje dotyczące warunków przetargu udziela Wydział Budowlany Z. F. C. w Sosnowcu, ulica 3 Maja nr 22, pokój nr 35. Termin otwarcia ofert: 30. 8. 1947 r. godz. 12. (PAP) 3527

SŁOJE

do zapraw, dymiony od 15—65 litr., butelki apteczne „Sokslenta”, perfumeryjne, lampy naftowe, szkła do lamp. — Dla restauracji i stołówek: szklanki, kufle, kiełiszki, talerze, karafki poleca: „K R Y S Z T A Ł” Katowice, ul. Franciszka 4 — Tel. 333-82 Wypożyczanie szkła i nakryć na uroczystości, zabawy i wesela. 3540

ZAKŁAD WYCHOWAWCZY S. S. NIEPOALANEK

w Nowym Sączu otwiera 1 klasę gimnazjum gospodarczego i 1 klasę liceum hotelarskiego o-bok istniejącego gimnazjum ogólnokształcącego Liceum Humanistycznego. Miejsowość podgórska. Internat na miejscu. Informacji udziela Dyrekcja. 3551

Pracownia futer R. Śmigiełski i Ska

Katowice, Pjersackiego nr 19, tel. 343-42 przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuźnictwa 3453

Szkoła Asystentek Technicznych przy Państwowym Instytucie Przemysłowym Wydział chemizno-laboratoryjny Głiwice, Wybrzeże Czerwonej Armii 15, telefon 34-81

Przyjmuje zapisy na rok szkolny 1947/48

w czasie od 22 sierpnia do 10 września br. Czas trwania nauki 2 lata, poziom licealny.

- Warunki przyjęcia:
a) wykształcenie w zakresie co najmniej t. zw. matury lub ukończenia równorzędnej szkoły,
b) nieprzekroczony 20 rok życia,
c) niechirurgiczna przeszłość,
d) dobre zdrowie.
Do podania należy dołączyć:
a) świadectwo szkolne,
b) świadectwo urodzenia,
c) świadectwo moralności (w wypadku nie uczęszczenia do szkoły w roku 1947),
d) wianoszenie napisany życiorys,
e) trzy fotografie.
Absolwentki szkoły, jako pracownice umysłowe uprawnione będą do wykonywania analiz klinicznych, badań bakteriologicznych, histopatologicznych itp pod kontrolą lekarza w szpitalach, zakładach naukowych i laboratoriach bakteriologicznych.
Pierwszeństwo mają kandydatki posiadające dobre stosunki w biologii, fizyce, matematyce i chemii. 3547
Dyrekcja Szkoły.

KRAPKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE z siedzibą w Kaletkach ogłasza

przetarg

na remont bocznicy kolejowej, ogólnej długości około 1870 mb, w fabryce Celulozy i Papieru w Krapkowicach.

Blizszych informacji odnośnie warunków wykonania robót, oraz podkłady ofertowe otrzymać można w Kierownictwie Odbudowy Fabryki w Krapkowicach.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składane w Inspektoracie Technicznym Przedsiębiorstwa w Kaletkach do dnia 2 września br., godz. 10. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. Przetarg odbędzie się w dniu 2 września br., o godz. 12. Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. (PAP) 3542

Wolne posady

APTEKA koło Katowice poszukuje od września asystenta lub magistra. Oferty Czytelnik Katowice pod „3333”. 3173g

MASZYNISTKĘ trykotarską oraz ponoczarzkę przyjmuje zarząd. Zgłoszenia: Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 29, Górecki. 3202g

BUCHALTERA - bilansysta na kierownika stanowisko poszukuje Spółdzielni Snyżyców Centrali Zbytu Włgła, Katowice, Powstańców 11. Wynagrodzenie od umowy. Oferty składać w Zarządzie Spółdzielni. 3199g

POTRZEBNY farbiarz, dobry fachowiec na dobrych warunkach. Oferty „Słowo Polskie” Wrocław pod „Farbiarz”. 4831d

PRACOWNIKA księgarskiego wykwalifikowanego, ob znajomości z działem not siłą samodzielną, za dobrym wynagrodzeniem — przyjmuje natychmiast duża księgarnia. Oferty Czytelnik Katowice pod „Wychowawczy”. 3138g

MASZYNISTKĘ ze znajomością stenografii zatrudni natychmiast Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego, Gliwice, ul. Szopena 6. 3159g

DAM dobrze płatną stałą pracę uczciwym — wymagana nie duża kaucja. Siemianowice, Rynek, kiosk Małeckowej. 3258g

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz. Katowice, Wita Stwosza 1, m. 2. 2257g

KONSTRUKTORA przewodów rurowych i aparatury chemicznej, poszukuje prywatna firma. Oferty Dziennik Zachodni pod „Zakład przemysłowy”. 3251g

POMOC domowa z gotową nr. oszukiwana. Dr. Cmołkiński, lekarz wet. Katowice, Wandy 17, m. 5. 3244g

POTRZEBNA uczelnia pomocna domowa, warunki dobre, referencje pożądana. Wiadomości: Katowice, Sobieskiego 18. 3242g

DYREKCJA Filii I. Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Prusa w Sosnowcu przy ul. Działowej 4 poszukuje na bieżący rok szkolny nauczyciela matematyki i fizyki na pełny etat. Zgłoszenia telefonicznie 62496, ewentualnie osobiście lub korespondencyjnie do Dyrektora. 3226g

WYCHOWAWCZYNI

pielegniarka lat 30—45 poszukiwana od zaraz (dochodząca) na cały dzień, do 14-mie miesięcznego chłopczyka. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „Lubiąca dzieci”. 3259g

KUSNIERZA dobrze zapracowaną i niedomieszaną wyjazd do Cieszyńska. Tel. Katowice 307-32. 3222g

POSZUKUJE szwaczki do męskiej bielizny. Pracownia bielizny, Katowice, ul. Plebiscytowa 23. 3118g

ROBOTNIKA DO HURTOWNI NIEZALEŻNEJ poszukujemy. Tel. 353-23. 3210g

HURTOWNIA PRYWATNA poszukuje wykwalifikowanego sekretarki-maszynistki. Tel. 353-23. 3215g

KIEROWNIK dużej stolarni mechanicznej ob znajomości z montażem maszyn stolarskich, samodzielnie, kalkulator, potrzebny zaraz do dużej stolarni koło Katowice. Potrzebni również dobrzy stolarze na maszyny. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „3395”. 3210g

GOSPODYNI samodzielną, dobrze gotującą poszukiwana. Oferty z odpisami świadectw kierować D. Zachodni Katowice, „Jelenia Góra”. 4852d

MASZYNISTKA biegła ze znajomością stenografii pisemnej pierwszorzędna zamieszkałą w Bytomiu, przyjmie od zaraz Unia Strażacka, Bytom, ul. Piekarska 2. 4855d

INŻYNIERA mechanika z praktyką montażową urządzeń transportowych i konstrukcji stalowych, techniczny konstruktorów na urządzeniu transportowe i konstrukcje stalowe oraz kalkulatora przyjmie zaraz Zakład Urządzeń Górniczych „Walbo” Katowice, 3-go Maja 33. 4874d

POSADZUJĄCY poszukujemy

SPÓŁDZIELCA - handlowca poszukuje pracy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice, pod „Spółdzielca”. 4839d

CZELADNIK rzeźnicki, rezydent z Francji poszukuje pracy. Zgłoszenia: Bryłski Leonard, Gliwice, ul. Ślipowa 44. 3279g

GORZELNIK - REKTYFIKATOR, długoletnia praktyka, dobre referencje, no szuka posady. Najchętniej w MONOPOLU SPIRITOWYM. Oferty Dz. Zach. Bytom pod „Rektyfikator”. 3225g

PRZYJMUJE posadę kierownika stolówki ewentualnie gospodyni kucharki. Onie sędziwy. Zachodni Dziennik Zachodni Bytom pod „Maria”. 3226g

WZROKOWYNI

WZROKOWYNI ze znajomości obsługi traktorów, walcy drogowych oraz wszelkich innych maszyn, poszukuje posady. Oferty proszę kierować. Bytom, ul. Witeczka 45. Burska pod „Maszynista”. 3229g

WSZECHSTRONNIE rutynowany urzędnik, długoletni samorządowiec, ob znaniach z buchalteria, maszynopismem, biegły referendarz i korespondent, obecnie odpowiedzialny posadę prywatną lub samorządową. Może pracować we wszelkich urzędach, instytucjach lub przedsiębiorstwach. Oferty Dziennik Zachodni Bytom, Stallna 10, pod „Rupatriant”. 3247g

TECHNIK specjalista samochodowo - traktorowy, z kilkulat. praktyką przy imie kierownicze stanowisk. Oferty z warunkami sub „Traktor” Prasa, Łódź Piotrkowska 55. 4833d

MEYNSKIE maszyny, urządzenia, przybory, poleca hurtowo - detalicznie - Jung, Częstochowa. Pilsudskiego 21, tel. 23-54. Za wszelką świeżą gazą krajową zagraniczną. 400d

SPRZEDAM kompletne urządzenia fabryki lemoniada. Pisemne oferty: Pruszyk, Mickiewicza 47. Wojciechowski. 3749d

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace poleca Zakład Tapicerski, Katowice Stanisława 5. 4899d

SAMOCHOŹ „Horch” 6 cylindrowy po generalnym remoncie na nowym ogumieniu, pomieszczający 10 osób, nadający się na sanitarkę sprzedam. Telef. nr 351-73. 3129g

FORD gazik 3 ton. na chodzie do sprzedania. „Metal”, Katowice, Warszawska 11. 3244g

MOTOCYKL setka, starter na chodzie do sprzedania. Zgłoszenia Katowice Warszawska 11 w podwórzu. 2959g

PING - PONGOWE piłki w większej ilości sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Ping-Pong”. 3153g

KIT szklarski pokostowy i miniowy poleca firma „Dafol”, Będzin, ul. Kościuszki 54, tel. 718-52. 3111g

EXPRESSO do kawy potrzebny. Oferty A. Seipol, cukiernia, Tarnowska Górnica, Krakowska 16, tel. 312. 3246g

WÓZ ogumiony w stanie dobrym sprzedam. Kalety u kowala Maruszczyka. 3255g

CIAGNIKI marki „Meibach” na gasienicach ogumionych przed opony 34X7, o mocy 140 PS, nośność własna 4 t o sile pociągowej 15 t, sztyk kość maksymalna 50 km/godz. Rok budowy 1944, rejestracja prywatna. Oferty sprzedam okazujecie. Oferty Dz. Zach. Katowice pod „3332”. 3255g

SPRZEDAM - zamienie motocykl „Standard” 500 cm na trójkołową. Tel. 231-26. 3220g

Sprzedaje

HURTOWNIA galanterijna Feliks Aszyk Łódź. Nowo miejska 5 skrytka pocztowa 73, poleca wszelką drobna galanterię, bieliznę, bereły, krawaty, biżuterię sztuczną, kosmetykę, ceru przyrządzone. (PAP) 4505d

KREDE MALARSKA I GATUNEK W KAWALKACH ORAZ WAPNO NAWOZOWE DOSTARCZA WAGONOWO NATYCHMIAST „DOSTAWA” JELENIA GÓRA, PL. KOŚCIUSZKI 3, TEL. 3206. 4783d

SPRZEDAM bryczkę lub zamienię na konia. Wolnowiec, ul. Tomazsa 4. 3245g

SILNIK krótkozwarty 28 KW 500 v 670 obr/min i inne sprzedam. „Inz. Szklarski” Ska, Katowice. Kraszkowska 1, tel. 316-69. 3241g

GARNITUR SKÓRZANY, kanape, 2 fotele w dobrym stanie tanio sprzedam. Katowice, Moniuszki 6, m. 4, tel. 323-64. 3243g

TROCINY z drzewa iglastego sprzedam wagonowo, tona 300 z loco wagon. Tartak „Praca”, Myszków. 3239g

WIROWKI 500 - 250 l, metaliczka 150 l, karbid i bielisz sprzedam. Wiedomość: Katowice, Stawowa 3, w podwórzu firma Uchry nowicz. 3237g

MOTOCYKI DKW 200 cm w dobrym stanie, na chodzie do sprzedania. „Metal”, Katowice, Warszawska 11. 3244g

REGAŁY, lady, kompletne urządzenia dużego sklepu i inne meble sprzedam. Zabrze, Wolności 278, I p., u Z. Rudółfa, godz. 13-10. 3223g

WISIA! Parcele ze źródłem bardzo korzystnie sprzedam. „ARGUS”, Katowice, Mariacka 5. 3219g

TRANSFORMATOR do spawania, duży, na prad zmienny 120-220 V, do 6 mm elektryczny. Ogładać można: Katowice, Krakowska 46. 3214g

RADIO „Philipsa” 6-lampowe sprzedam. Siemianowice, Lompy 6, m. 1. 3211g

SAMOCHOŹ osob. „Hannomag”, stan pierwszorzędny 00% ogumienie, „Framo” tylny napęd, gumy nowe, stan pierwszorzędny. Motocykl „DKW” 200 kubik. sprzedam tanio aby przed ko. Kraków, Nadwiślańska 19, Skład części maszynowych, tel. 595-76. 4839d

WALCE do blachy, 4-cy metal szlachetnych itd średnicy 100 mm, szerokości 70 mm, napęd ręczny i pasowy, tanio do sprzedania. „Spim” Wytwórnia Narzędzi, Gliwice, Wrocławska 26, tel. 38-40. 4873d

ODZNAKI

dla towarzyszy i organizacji wykonuje i poleca: Fabryka Wyrobów Metalowych S. JABŁOŃSKI i Ska Poznań, ul. Ratajczaka nr 17. 3516

MOTOR Skoda-Popular Kliper, skrzynię z mechanizmem sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod „3341”. 3173g

SPRZEDAM bryczkę lub zamienię na konia. Wolnowiec, ul. Tomazsa 4. 3245g

SILNIK krótkozwarty 28 KW 500 v 670 obr/min i inne sprzedam. „Inz. Szklarski” Ska, Katowice. Kraszkowska 1, tel. 316-69. 3241g

GARNITUR SKÓRZANY, kanape, 2 fotele w dobrym stanie tanio sprzedam. Katowice, Moniuszki 6, m. 4, tel. 323-64. 3243g

TROCINY z drzewa iglastego sprzedam wagonowo, tona 300 z loco wagon. Tartak „Praca”, Myszków. 3239g

WIROWKI 500 - 250 l, metaliczka 150 l, karbid i bielisz sprzedam. Wiedomość: Katowice, Stawowa 3, w podwórzu firma Uchry nowicz. 3237g

MOTOCYKI DKW 200 cm w dobrym stanie, na chodzie do sprzedania. „Metal”, Katowice, Warszawska 11. 3244g

REGAŁY, lady, kompletne urządzenia dużego sklepu i inne meble sprzedam. Zabrze, Wolności 278, I p., u Z. Rudółfa, godz. 13-10. 3223g

WISIA! Parcele ze źródłem bardzo korzystnie sprzedam. „ARGUS”, Katowice, Mariacka 5. 3219g

TRANSFORMATOR do spawania, duży, na prad zmienny 120-220 V, do 6 mm elektryczny. Ogładać można: Katowice, Krakowska 46. 3214g

RADIO „Philipsa” 6-lampowe sprzedam. Siemianowice, Lompy 6, m. 1. 3211g

SAMOCHOŹ osob. „Hannomag”, stan pierwszorzędny 00% ogumienie, „Framo” tylny napęd, gumy nowe, stan pierwszorzędny. Motocykl „DKW” 200 kubik. sprzedam tanio aby przed ko. Kraków, Nadwiślańska 19, Skład części maszynowych, tel. 595-76. 4839d

WALCE do blachy, 4-cy metal szlachetnych itd średnicy 100 mm, szerokości 70 mm, napęd ręczny i pasowy, tanio do sprzedania. „Spim” Wytwórnia Narzędzi, Gliwice, Wrocławska 26, tel. 38-40. 4873d

Mieszkania

POSZUKUJE 2-3 pokoi z kuchnią, z wygodami, ewentualnie z umeblowaniem w Katowicach lub okolicy. Warunki do omówienia. Oferty kierować Czytelnik Katowice pod „3210”. 3042g

POSZUKUJE mieszkania 3-pokojowego z wygodami w Katowicach za zwrotną liczbą remontu. Umieblowanie nowoczesne pożądana. Oferty proszę kierować Czytelnik Katowice pod „400.650”. 3185g

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka 3 p. w okolicy parku Andrzeja w Katowicach zamienię na większe najchętniej domek z ogrodem w Bytomiu lub bliskiej okolicy. Oferty Czytelnik Katowice pod „3246”. 3256g

ZAMINIEM eleganckie 3-pokojowe mieszkanie z wygodami w śródmieściu Łodzi na podobne w Katowicach lub okolicy. Dzwonienie: tel. 103-40 Łódź, 337-08 Katowice. 3249g

ZAMINIEM 4-pokojowe mieszkanie, pełnokomfortowe, słoneczne w Katowicach na podobne w Cieszyńcu. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Cieszyń”. 3245g

MIESZKANIA 5-pokojowego w Zabrze poszukuje, ewent. zamienię na 4-pokojowe. Zwrót wszelkich kosztów. Oferty Czytelnik Zabrze, Srednia 3, sklep. 3236g

REGAŁY, lady, kompletne urządzenia dużego sklepu i inne meble sprzedam. Zabrze, Wolności 278, I p., u Z. Rudółfa, godz. 13-10. 3223g

WISIA! Parcele ze źródłem bardzo korzystnie sprzedam. „ARGUS”, Katowice, Mariacka 5. 3219g

TRANSFORMATOR do spawania, duży, na prad zmienny 120-220 V, do 6 mm elektryczny. Ogładać można: Katowice, Krakowska 46. 3214g

RADIO „Philipsa” 6-lampowe sprzedam. Siemianowice, Lompy 6, m. 1. 3211g

SAMOCHOŹ osob. „Hannomag”, stan pierwszorzędny 00% ogumienie, „Framo” tylny napęd, gumy nowe, stan pierwszorzędny. Motocykl „DKW” 200 kubik. sprzedam tanio aby przed ko. Kraków, Nadwiślańska 19, Skład części maszynowych, tel. 595-76. 4839d

WALCE do blachy, 4-cy metal szlachetnych itd średnicy 100 mm, szerokości 70 mm, napęd ręczny i pasowy, tanio do sprzedania. „Spim” Wytwórnia Narzędzi, Gliwice, Wrocławska 26, tel. 38-40. 4873d

Lekarskie

LEKARZ dentysta A. Pelec, powrócił. Gliwice, ul. Malinowskiego 4, róg Kościuszki. 2949g

DR MED. DROZD Roman, lekarz-dentysta powrócił i przyjmuje: Katowice, 3 Maja 23. 3234g

LEKARZ z długoletnią praktyką, gruntowną znajomością protoznictwa, ginekologii, małej chirurgii i interny, poszukuje dobrego miejsca pracy na Dolnym lub Górnym Śląsku. Oferty Czytelnik Katowice pod „Lekarz”. 4855d

LEKARZ z długoletnią praktyką, protoznictwa, ginekologii, małej chirurgii i interny, poszukuje dobrego miejsca pracy na Dolnym lub Górnym Śląsku. Oferty Czytelnik Katowice pod „Lekarz”. 4855d

LEKARZ z długoletnią praktyką, protoznictwa, ginekologii, małej chirurgii i interny, poszukuje dobrego miejsca pracy na Dolnym lub Górnym Śląsku. Oferty Czytelnik Katowice pod „Lekarz”. 4855d

LEKARZ z długoletnią praktyką, protoznictwa, ginekologii, małej chirurgii i interny, poszukuje dobrego miejsca pracy na Dolnym lub Górnym Śląsku. Oferty Czytelnik Katowice pod „Lekarz”. 4855d

LEKARZ z długoletnią praktyką, protoznictwa, ginekologii, małej chirurgii i interny, poszukuje dobrego miejsca pracy na Dolnym lub Górnym Śląsku. Oferty Czytelnik Katowice pod „Lekarz”. 4855d

LEKARZ z długoletnią praktyką, protoznictwa, ginekologii, małej chirurgii i interny, poszukuje dobrego miejsca pracy na Dolnym lub Górnym Śląsku. Oferty Czytelnik Katowice pod „Lekarz”. 4855d

LEKARZ z długoletnią praktyką, protoznictwa, ginekologii, małej chirurgii i interny, poszukuje dobrego miejsca pracy na Dolnym lub Górnym Śląsku. Oferty Czytelnik Katowice pod „Lekarz”. 4855d

LEKARZ z długoletnią praktyką, protoznictwa, ginekologii, małej chirurgii i interny, poszukuje dobrego miejsca pracy na Dolnym lub Górnym Śląsku. Oferty Czytelnik Katowice pod „Lekarz”. 4855d

LEKARZ z długoletnią praktyką, protoznictwa, ginekologii, małej chirurgii i interny, poszukuje dobrego miejsca pracy na Dolnym lub Górnym Śląsku. Oferty Czytelnik Katowice pod „Lekarz”. 4855d

LEKARZ z długoletnią praktyką, protoznictwa, ginekologii, małej chirurgii i interny, poszukuje dobrego miejsca pracy na Dolnym lub Górnym Śląsku. Oferty Czytelnik Katowice pod „Lekarz”. 4855d

LEKARZ z długoletnią praktyką, protoznictwa, ginekologii, małej chirurgii i interny, poszukuje dobrego miejsca pracy na Dolnym lub Górnym Śląsku. Oferty Czytelnik Katowice pod „Lekarz”. 4855d

Kajakiem z biegiem Odry

Racibórz - brama na południe Europy

Szary i zadymiony Górny Śląsk już gdzieś koło Rybnika zaczyna zielenić się lasami i szeroką przestrzenią pól i łąk. Słońce niezanieczyszczone dymami setek i tysięcy fabryk jest tu jaśniejsze i jak gdyby miłsze ludziom.

Zbliżając się od północy do Raciborza, mijamy stację kolejową o charakterystycznej nazwie: Nędza. Przeczy jednak tej nędzy ruch i prace, których się tu dokonuje. Dworzec maluje się właśnie, wykończając remont budynków, a wokół stacji widać robotników z młotami, kielniami i płetwem. W Nędzy, jak widać z okien pociągu, pracuje się solidnie.

RUINY, RUINY...

Dworzec w Raciborzu jest jeszcze wewnątrz wilgotny od świeżo postawionych murów i jeszcze świeższej farby. Krzeselka w poczekalni wydają się być przyniesione wprost z fabryki. Czysto i tak bardzo świeżo. Jest to dopiero jednak część odbudowanego budynku stacyjnego. Bo wojna ostra była dla miasta.

Zaraz po wyjściu na plac przed dworcem widzimy sterzące wokół ruiny. Wypaloną po obu stronach uliczką idziemy w głąb miasta. I choć obok dymy komin fabryki cukrów i artykułów spożywczych „Ślązak“, skąd też zalegają przyjemne zapachy (wiadomo: czekolada), nasze pierwsze powitanie z Raciborzem jest raczej przykre.

Katedra stoi martwa z rozbitymi dachami i wieżą. Boczne ulice zasypane gruzem, a na jezdniach i chodnikach panoszą się wysokie trawy i krzewy. Mało kto tedy przechodzi. Więc i nikt nie sprząta.

Dopiero z nowoczesnej, choć również wypalanej kamienicy, dawniej Kasy Oszczędności, stojącej już właściwie przy Rynku, dobiegają odgłosy pracy. Remontuje się tylko tę jedyną. Wokół cały Rynek doszczętnie spalony. O starych, mieszczańskich domach nikt, przynajmniej na razie nie myśli; stoją więc szare i jasne, z osmalonymi murami. Ale jedna wąska kamieniczka odbija świeżością spośród innych. Jest to zresztą jedyny sklep na całym Rynku: „Sprzedaż farb i lakierów“ — Kocpiński M.

KUBNY JOHANN — KUBNY JAN

Ratusz, a raczej te reszki murów, które po dawnym ratuszu jeszcze stoją, mieszczą ten sam herb, zachowany już na najstarszej pieczęci miejskiej z roku 1295: pół orła piastowskiego i pół koła. Prastare to miasto, założone w czasach przedchrześcijańskich przez legendarnego Racibora, wzrastało od wieków w naszym organizmie państwowym. I choć pustoszone było niejednokrotnie przez Czechów, Austriaków, Szwedów, a nawet Duńczyków, prze-

trwało wiernie z wielką liczbą ludności polskiej. Urzędowe niemieckie spisy z 1910 r. podają, że Polaków w powiecie było 15,162, tj. 40,1 proc. Są to więc liczby bardzo poważne.

A ludność ta jest wokół, ona właśnie dziś nadaje ton miastu, które przecież mimo zniszczeń żyje nadal. Symboliczny staje się ten jeden z wielu sklep z dawnym, słabo zamalowanym napisem, tak, że łatwo można odczytać: „Kubny Johann — Kolonialwaren“, gdy obok, na nowym szyldzie wyraźnie lśnią czarne litery: „Kubny Jan, Sklep kolonialno-spożywczy“.

Ludność miejscowa nie mówi zapewne zbyt poprawnie po polsku; są i naleciałości niemieckie i gwara. Ale nie to najważniejsze. Opolanie przetrwali walcząc z wrogiem o myśl i serce. Koraszewski Bronisław napisał czterowersz, prosty, niewyszukany, ale oddający najlepiej postawę tej ludności:

„Jeszcze nasza wiara słyń,
Póki Ślązak żyje!
Przedziew woda w Odrze zginie
Niż nas wróg zabije!“

A woda w Odrze płynie, jak płynęła przed wiekami i jak przed wiekami żyje nad nią Ślązak.

Książd, wiekiem już stary, gdzieś z parafii pod Raciborzem, z którym razem oglądaliśmy remontowany powoli kościół O. O.

Dominikanów, jest uosobieniem tego społeczeństwa.

„Trzymała nas wiara. Ostaliśmy się, bośmy trzymali się razem. No i doczekaliśmy się Polaki. Niech przyjdą tu ludzie, którzy o nas Opolanach i o sobie będą jednak myśleć...“

W rozmowach z innymi przebiega również raz po raz ta sama nuta, może żalu, zawodu, niekiedy nawet i złości. „Początkowo wyglądało tak, jakby tu przyszli najgorsi“ — mówią. Ale dodają: „Zmienia się szybko na lepsze...“

Czasem są to narzekania na wójta, czasem na urząd, a z zasady po prostu na człowieka, bez względu na stanowisko, jakie zajmuje: że nieodpowiednio traktuje innych, że nie zna warunków i ludności miejscowej, że zapomina, iż interes ogółu winien stać przed osobistym. Powtarzają jednak powoli, spokojnie: „Zmienia się na lepsze“.

„BURSZTYNOWY SZŁAK“

Mimo ruin, nie całe jednak miasto zmartwiało. Trochę sennie na ulicach, ale sklepy na wystawach przedstawiają nam mnóstwo towarów do wyboru. I kilka kominów dymi w Raciborzu; fabryka maszyn, zakłady elektrotechniczne. Ulicami raz po raz toczą się załadowane, wysokie wozy ogrodnicze. Z ogrodnicztwa i warzywnictwa słynna jest ziemia raciborska. Tu Śląsk jest już zupełnie odolny.

Odra natomiast jest czarna jak smoła i niesamowicie brudna. Czeskie zagłębia przemysłowe (do granicy 52 km), tak ją zanieczyszczają, że ryba w rzece jest rzadkością.

Racibórz jest już dzisiaj ważnym punktem, a waga jego będzie stale wzrastała.

Morawska Ostrawa po czeskiej stronie, a Racibórz u nas, są miejscowościami, które wymieniamy, gdy mowa o „Bramie Morawskiej“. Jest to odwieczna droga ze Śląska na Morawy. Tędy właśnie prowadził w starożytności „bursztynowy szlak“ z południa aż do Bałtyku. Tędy do Polski Mieszkowej doszła cywilizacja i rzymska Europa Zachodnia. O Bramie Mo-

rawską walczył Chrobry i Czesi, przez nią szedł Sobieski na odsiecz Wiedniowi i owoicie, wojska austr. szły rozbiierać ziemie polskie w XVIII wieku. Tędy w roku 1938 Hitler prowadził swoje wojska na Sudety.

Wąski ten odcinek przez ścięnięcie kilku szlaków komunikacyjnych jest jednym z najważniejszych węzłów drogowych w tej części Europy. Dziś, gdy cały Śląsk należy do nas, gdy jest on największym po Westfalii zagłębiem węglowym w całej Europie i jedynym właściwie zagłębiem przemysłowym w Europie środkowej, wzrasta tylko waga tej części kraju. Tu krzyżują się drogi od Skandynawii po Grecję.

KANAL ODRA — DUNAJ

Znaczenie Bramy Morawskiej jest jeszcze większe wobec aktualnych i zupełnie realnych koncepcji budowy kanału Odra — Dunaj. Pierwsze pomysły sięgają jeszcze XIV wieku, to znaczy czasu wynalezienia słuzy komorowej. Ale dopiero w XX wieku Austria, a w latach 30-tych Czechosłowacja projektują konkretnie. Wreszcie już w czasie ostatniej wojny Niemcy przeprowadziły nawet pierwsze prace ziemne.

Naturalnie, budowa tego kanału jest olbrzymim i na całe lata obliczonym przedsięwzięciem. Z ogólnej długości 322 km Polska musiałaby wybudować tylko 46 km, co jednak kosztowałoby około 5 miliardów złotych i trwałoby 6 lat.

Gospodarczego znaczenia kanału nie ma nawet co podkreślać — dla każdego jest jasne: Bałtyk zostanie połączony z Morzem Czarnym, stwarzając dogodne warunki wymiany zboża, drzewa, węgla, ropy naftowej, wyrobów żelaznych. Jest to wszystko kwestią przyszłości, ale kto wie czy nie będziemy świadkami tego osiągnięcia.

A do tego czasu Racibórz zaleczy swoje wojenne rany, by stać się ważnym portem śródlądowym. (ZAP).

Tadeusz Trzciniński

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH
Sobota, 23 sierpnia

5.55 sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.05 gimnastyka. 6.15 dziennik. 6.30 muzyka. 6.50 zapowiedź programu. 6.57 sygnał czasu. 7.00 muzyka. 7.15 wiadomości i przegląd prasy. 7.35 muzyka. 7.55 informacje ogólnopolskie. 8.05 skrzynka P. C. K. 8.15 koncert życzeń. 9.00 koncert reklamowy. 11.57 sygnał i hejnał. 12.04 zapowiedź programu. 12.06 wiadomości południowe. 12.10 melodie ludowe. 12.25 audycja dla wsi. 12.35 „Wzory wiołenczowe“. 13.00 „Z mikrofonem po kraju“. 13.10 „Muzyka obładowa“. 14.00 informacje Polskiej południowej. 14.15 artykuł aktualny i komunikaty. 14.30 „Scena i ekran“. 14.35 muzyka. 15.00 muzyka taneczna. 15.20 audycja dla dzieci. 15.40 Antoni Dworzak — Sonatina. 16.00 dziennik. 16.18 zapowiedź programu. 16.20 arie operowe. 16.40 skrzynka techniczna. 16.50 pogadanka gospodarcza. 17.00 „Przy sobocie po robotce“. 18.50 muzyka. 18.58 zapowiedź programu. 19.00 „Tu mówi Wybrzeże“. 19.25 „Nowe książki“. 19.30 „Muzyka radziecka“. 20.00 „Z życia kulturalnego“. 20.05 „Kobieta w świecie“. 20.10 audycja Komisji Opieki nad Zabytkami. 20.15 repertuar. 20.25 „Z wspomnień naszych pieśni“. 20.57 omówienie audycji dnia jutrzejszego i sygnał czasu. 21.00 dziennik. 21.30 rezerwa muzyczna. 21.45 słuchowski. 22.10 wiadomości sportowe. 22.15 koncert orkiestry tanecznej. 23.00 ostatnie wiadomości dziennika. 23.10 program na dzień następną. 23.20 muzyka taneczna. 23.50 zapowiedź programu. 23.55 wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 zakończenie programu.

SPORT

Zagraniczni goście przyjeżdżają

Ciekawostki z tenisowych mistrzostw Polski

Katowice. Organizatorzy międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie otrzymali pocieszającą wiadomość, że przybędą w dniu dzisiejszym 3 zawodnicy

Bokserzy Śląska walczą w Morawskiej Ostrawie

Morawska Ostrawa. (tel. wł.) Kierownictwu klubu SK Odevní w Prościejowie udało się pozyskać na jeden występ najlepszą ośmkę bokserów Śląska — drużynę RKS Batory z Chorzowa.

Dla Prościejowa występ bokserów polskich będzie jedną z największych atrakcji sportowych, a w ogóle pierwszą imprezą bokserką, zakrojoną na skalę międzynarodową. Organizatorzy czynią też obecnie wielkie wysiłki, by impreza ta wypadła bardzo okazale. Dla przeciwstawienia drużynie polskiej należytego przeciwnika, na mecz ten wypożyczony zostanie specjalnie mistrz Czechosłowacji w wadze muszej — Majdloch, który zmierzyłby się z Bazarnikiem. W wadze ciężkiej ze strony klubu czeskiego walczyć będzie również mistrz CSR — Netuka z ASO Olomouiec. Start RKS Batory w Prościejowie nastąpi w czwartek 28 bm.

czesey Vrba, Smoliński i Krejci. Przez udział tych zawodników mistrzostwa staną się dopiero z dniem dzisiejszym ciekawe zwłaszcza, że wkraczają już obecnie w końcową swą fazę.

Trzeci dzień rozgrywek aczkolwiek odbywających się jeszcze w konkurencji krajowej przyniósł gry interesujące.

Na pierwszy plan z wszystkich gier wysunęła się walka Skoneckiego z katowiczaninem Chytrowskim. Skonecki wygrał po ciężkiej trzech setowej walce, będąc zmuszony do wielkiego wysiłku, a zwycięstwo swe zapewnił sobie przez większą rutynę. Katowiczanin po słabej grze w dublu w dniu poprzednim zagrał tym razem o klasę lepiej. Gdyby nie kilka fatalnych błędów, które popełnił w drugim i trzecim secie mógł spotkanie rozstrzygnąć na swą korzyść. Skonecki wygrał zaciężnie, wykazując w decydujących momentach więcej opowania.

Wyniki trzeciego dnia mistrzostw były następujące:
Skonecki — Chytrowski 4:6, 6:3, 6:2, Hebda — Kołcz 6:3, 6:3, Szigetti (Węgry) — Skonecki II 6:2, 6:2, Vad (Węgry) — Buchalik 6:1, 6:4, Popławska — Szeraucówna 6:3, 6:1.

Gdy podwójne: Olejniszyn, Tłoczynski — Olszowski, Tomaszewski 7:5, 6:0. Popławska, Olejniszyn — Kołczowa, Horain 6:1, 4:6, 6:3. Rudowska, Vad — Niestroj, Piątkowa zostało po pierwszym secie na skutek ciemności przerwane. Pierwszego seta wygrała para polsko-węgierska w stosunku 6:4.

Przestępstwa 15-tu oskarżonych

Sensacyjne szczegóły afery Dolewskiego

Warszawa (SAP). Proces wielkiego aferzysty papierniczego — Stanisława Dolewskiego, który odbył się we wrześniu przed Sądem Doraźnym w Łodzi, budził zrozumiałe zainteresowanie w społeczeństwie.

Obszerne grono 15 oskarżonych w tym sensacyjnym procesie podzielone na dwie zasadnicze grupy. Pierwszą stanowią urzędnicy przeróżnych instytucji państwowych, których Dolewski i jego zaufanci nakłonili do popełnienia przestępstw i udzielenia pomocy w dokonaniu czynów przestępczych. Drugą grupę stanowi przedstawiciel tzw. sektora prywatnego, a więc centralna osoba przysięgłego procesu — Stanisław Dolewski i jego przyjaciele oraz pracownicy jego firmy.

Do grupy urzędniczej należą naczelny dyrektor Banku Handlowego — Jan Kozieł, który przekroczył swoje uprawnienia, że szkoda dla interesu publicznego, udzielił firmie Dolewskiego 5-milionowego kredytu. Rzecz prosta, iż działalność ta nie miała nic wspólnego z zadaniami, do jakich powołany jest, na mocy przepisów, Bank Handlowy. Dolewski z przydzielonej mu sumy wpłacił na ręce przedstawiciela PSL — Szydłuka, ponad 2 miliony złotych na cele propagandowe partii.

Na ławie oskarżonych zasiadł również dyrektor i wicedyrektor oddziału Banku Handlowego w Poznaniu — Adam Adamczewski i Mieczysław Spaczyński, którzy przyjęli od Dolewskiego za „elastyczne załatwienie spraw“, jak się wyraził w śledztwie, około 200.000 zł. Nic dziwnego, że wdziesięciu dyrektorzy umożliwili Dolewskiemu dokonywanie olbrzymich nadużyć, udzielając mu kredytów na ogólną sumę około 26 milionów złotych. Dyrektorzy ci nie gardzili również pieniędzmi, zaofiarowanymi przez innych klientów, od których w czasie swego urzędowania pobrali kilkaset tysięcy złotych.

Towarzyszem dyrektorów banku na ławie oskarżonych będzie dyrektor finansowy Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego — Rajmund Gletkier, który przyjął od Dolewskiego, w związku ze swymi funkcjami urzędowymi, około 100.000 zł.

Następni oskarżeni — to dyrektorzy i kierownicy sprzedaży fabryki papieru w Fordonie — Zbigniew Rozmanit, Zygmunt Grundke i Henryk Zacharias. Przywłaszczyli sobie oni i sprzedali na własny rachunek pośrednikom Dolewskiego 20 ton papieru przebitkowego i pakowego, innym nabywcom zaś — 100 ton tektury, kilkadziesiąt ton papieru pakowego, 12 ton bibulek i około 10 ton papieru przebitkowego.

Zgrupą trójkę przestępców stanowili: Witold Biedrzycki — przedstawiciel Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego, Marian Kuchowski i Roman Romańczuk. Stanowili oni wspólnie z Dolewskim, jako przedstawicielem inicjatywy prywatnej, komisję FIOFPO. powołaną do upłynnienia papieru i tektury z remontów poniemieckich na Dolnym Śląsku. Dążąc do osiągnięcia korzyści materialnych ze szkoda dla interesu publicznego trzej wymienieni urzędnicy za namową Dolewskiego oceniali wartość zmagazynowanych na Dolnym Śląsku towarów znacznie poniżej ceny rynkowej i uwidoczniali w dokumentach nie istniejące zniszczenia towaru. Olbrzymie ilości papieru, ocenione przez tę osobiwą komisję nabył Dolewski dla swej firmy, przysparzając tym Skarbowi Państwa wielomilionowe straty. Za usłużność Biedrzycki otrzymał od aferzysty 230.000 zł, Kuchowski i Romańczuk zaś po 60.000 zł. Ponadto Kuchowski poczynił w dziale papierniczym spółdzielni w Łodzi malwersację na sumę 2,6 miliona zł. Romańczuk zaś sprzedał ludziom Dolewskiego z łódzkiego oddziału PCH 5 ton papieru, pobierając do własnej kieszeni nadpłatę ponad cenę obowią-

zującą w wysokości 240.000 zł. Od innych nabywców uzyskał tą samą drogą 800.000 zł.

Urzędniczą grupę oskarżonych zamyka Leon Zamecznik, członek Rady Nadzorczej Spółdzielni „Dom i Kraj“. Naklonił on reprezentowaną przez siebie instytucję do zawarcia z Dolewskim niekorzystnej dla niej transakcji na sumę 800.000 zł. Za tę przysługę pobrał wraz ze znanym wydawcą Eugeniuszem Kuthanem, pośredniczącym przy tym interesie po 50.000 zł.

Stanisław Dolewski, prócz Centrali i oddziałów swojej firmy w Poznaniu, Łodzi, Warszawie i Radomiu, był cichym czy jawnym spółnikiem wielu firm papierniczych i wydawniczych w całym kraju. Przemienne jego wpływy rozciągały się na następujące firmy: B. Matuszewski — Warszawa, SPP — Warszawa, „Syrana“ — Warszawa, Gliwicka Spółka Papiernicza, Toruńska Spółka Papiernicza, Wrocławska Spółka Papiernicza, Szczecińska Spółka Papiernicza. Obroty Dolewskiego wynosiły w r. 1946—47 ponad 230 milionów zł, marża zarobkowa jego przedsiębiorstw nie była niższa niż dwadzieście kilkadziesiąt procent. Dolewski był złym duchem rynku papierniczego i podbił ceny artykułów powszechnego użytku, takich jak np. zeszyty szkolne. Dolewski odpowie przed sądem za wszystkie swe przestępstwa machinacje oraz za udzielenie pomocy w popełnieniu przestępstw wymienionym już urzędnikom: Koziełowi, Adamczewskiemu, Spaczyńskiemu, Gletkierowi, Rozmanitowi, Grudkiemu, Zachariasowi, Biedrzykiemu, Kuchowskiemu, Romańczukowi i Zamecznikowi.

Obok Dolewskiego na ławie oskarżonych zasiadł jego przyjaciel i pełnomocnik Jerzy Hejman. Obaj udzielili pomocy w popełnianiu nadużyć kierownikowi fabryki papieru w Zgorzlecu — Zwierzyńskiemu, kierownikowi fabryki w Zakrzowie, Babiakowi, i kierowni-



Następczyni tronu angielskiego ks. Elżbieta udaje się w towarzyszywie narzeczonego na bal. Associated Press Foto dla Dzien. Zach.

Naprzód Janów kandydatem

na mistrza ZRSS

Katowice. Sytuacja w rozgrywkach o piłkarskie mistrzostwo Polski Robotn. Stow. Sportowych jest bardzo niejasna, pod względem organizacyjnym. Jako przykład niech posłuży fakt, że drużyna Naprzodu z Janowa, która rozegrała ostatni swój mecz ze Skrą Częstochowa, wygrywając go w stosunku 2:1 nie wie, czy to był mecz ćwierć — czy też półfinałowy. Część prasy ogłosiła, że był to mecz półfinałowy. Wynikałoby z tego, że Naprzód powinien w najbliższym czasie rozegrać mecz finałowy z drugim finalistą — Garbarnią z Krakowa.

Sprawa jednakże przedstawia się zgola inaczej, gdyż jak nam komunikuje przedstawiciel Zarządu Naprzodu, drużyna górników z Janowa ma rozegrać jeszcze jeden mecz z RKS Grom Cłonia. Mimo tego, że następny mecz został wyznaczony na najbliższą niedzielę, zarząd Naprzodu nie otrzymał dotychczas żadnej oficjalnej wiadomości od za-

ządu Okręgu ZRSS. Jakże będzie ostatecznie rozwiązane tej sprawy okażą najbliższe dni.

Drobiazgi

* W Holandii, w Leydzie, rozpoczęła się międzynarodowy policyjny turniej sportowy. Wzięły w nim udział ekipy policyjne Francji, Anglii, Szwecji, Belgii, Luksemburga, Szwajcarii i Holandii. Wyniki w poszczególnych konkurencjach są następujące:

PIŁKA NOŻNA: Francja — Belgia 2:1, Holandia — Luksemburg 6:0, Szwecja — Szwajcaria 3:0.

SZERMIERKA (szable): Francja — Szwecja 0:8, Holandia — Francja 10:6, Holandia — Szwecja 9:7.

* Do Paryża przybyła słynna drużyna epipska waterpolo, która odbyła tournée po Belgii, uwieńczone wielkimi sukcesami. Ekipę janczyńską zmierzają się z wojskową drużyną francuską, po tym rozegrają mecz waterpolo Francja — Egipt i wezmą udział w rozgrywkach o paryski „Grand Prix“.